Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ROK X
Nr 35 (3016)
Wtorek
11 luty 1958
Wyd. A
Cena 50 gr.

Specjalna komisja opracuje perspektywiczny plan ochrony zdrowia ludności

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio Komisja Planowania przy Radzie Ministrów powołała specjalną komisję, składającą się z wybitnych lekarzy i profesorów medycyny, na czele której stoi wicemin. zdrowia dr Aleksander Pacho do opracowania planu perspektywicznego poprawy ochrony zdrowia ludności, m. in. planów rozwoju lecznictwa zamkniętego, ogólnego oraz zakładów specjalnych. Komisja zajmie się również rozwiązywaniem problemów dotyczących poprawy stanu sanitarnego kraju.

W ZSRR ukaże się praca o powstaniu styczniowym

Pracownicy Instytutu Slawistyki Akademii Nauk ZSRR we współpracy z Polską Akademią Nauk przygotowują do druku zbiór dokumentów o powstaniu styczniowym 1863 r.

Do prac przygotowawczych zgłosili również udział pracownicy naukowi Instytutu Historii Akademii Nauk Litewskiej SRR, którzy opracowują materiały dotyczące powstania chłopskiego na terenie Litwy.

Czy sztuczne satelity ziemi krążą na prawach kaduka?

Uczeni pracują nad prawem przestrzeni kosmicznych

WARSZAWA (PAP)

4 października ub. roku wzniósł się w przestrzeń kosmiczną pierwszy sztuczny satelita Ziemi — radziecki „sputnik". Od 3 listopada ub. roku krąży wokół Ziemi drugi radziecki „sputnik", który wystartował w podróż kosmiczną ze słynną „Łajką". 31 stycznia br. amerykańska „Alfa 1958" po wystrzeleniu z Przylądka Canaveral na Florydzie weszła w swoją orbitę. Sztuczne satelity Ziemi krążą w odległości od 900 do ponad 2 tys. kilometrów nad macierzystą planetą.

W ramach trwającego obecnie Roku Geofizycznego i w najbliższych latach przewiduje się wystrzelenie dalszych sztucznych satelitów, z aparaturą pomiarową, ze zwierzętami, a nawet z ludźmi. Projektuje się wystrzlenie rakiety z ładunkiem wodorowym na Księżyc i nawet wysłanie ekspedycji na Księżyc. Jesteśmy więc świadkami początku ekspansji człowieka w przestrzeń międzyplanetarną.

W związku z tymi wydarzeniami przed nauką stoją poważne problemy prawne. Prawo astronautyczne lub inaczej prawo przestrzeni kosmicznych znajduje się dziś w podobnej sytuacji, w jakiej z górą pół wieku temu znajdowało się prawo lotnicze. Brak jest jakichkolwiek norm, pozwalających określić sytuację prawną wyrzucanych w przestrzeń pozaatmosferyczną rakiet lub sztucznych satelitów. Stają do rozwiązania takie problemy jak m. in. zagadnienie suwerenności państw poza atmosferą. Ustalenie astronautycznego prawa komunikacyjnego, które regulowałoby zakres pracy i obowiązków przy przelotach statków kosmicznych, zagadnienie ewentualnej eksploatacji bogactw w przestrzeni pozaziemskiej, problem wzajemnych stosunków pomiędzy ludźmi i ewentualnie istotami rozumnymi, napotkanymi na innych ciałach niebieskich itp.

Naukowcy-prawnicy na całym świecie, również i w Polsce, podejmują w swych pracach te niezwykle ciekawe, ale jednocześnie trudne z punktu widzenia prawa międzynarodowego tematy.

W roku 1956 na ostatnim posiedzeniu ILA (organizacja prawa międzynarodowego) sekcja polska wystąpiła z inicjatywą podjęcia przez te organizacje prac nad prawem astronautycznym. Również i w tym roku na kongresie ILA, który odbędzie się we wrześniu w Nowym Jorku, przypuszczalnie zagadnienia te m. in. staną na porządku obrad.

W zasadzie naukowcy mają różne poglądy prawa kosmicznego. Znakomita większość — w tym również polscy prawnicy — reprezentuje pogląd, że suwerenność przestworzy winna kończyć się przy górnej granicy atmosfery.

Właśnie te koncepcje — suwerenności państw rozciągającej się do przestrzeni atmosferycznej włącznie — zastosowano w dwóch wielostronnych umowach lotniczych: w Konwencji Paryskiej z 1919 roku i w Konwencji Chicagowskiej z 1944 roku.

W nauce prawniczej zyskała sobie również kilku zwolenników inna koncepcja, która rozciąga suwerenność państw również poza atmosferę. M. in. prawnik z Uniwersytetu Taiwańskiego Ming Min Peng uważa, że suwerenność państwa powinna się rozciągać tak wysoko, jak wysoko można się wznieść nad Ziemię.

Wydaje się, że koncepcja reprezentowana m. in. przez Ming Min Penga nie da się utrzymać, gdyż prowadzi do paradoksów. Nie da się bowiem utrzymać w stałych granicach podziału przestrzeni pozaatmosferycznej. Wraz z obrotem Ziemi słup suwerenności danego państwa, podobnie jak słup światła reflektora, przesuwałby się po przestrzeni zagarniając coraz to inne ciała niebieskie. W ten sposób z godziny na godzinę, a nawet w ledwo uchwytnych granicach czasu różne ciała niebieskie znajdowałyby się we władzy innego państwa.

Perspektywy rozbudowy Zakopanego

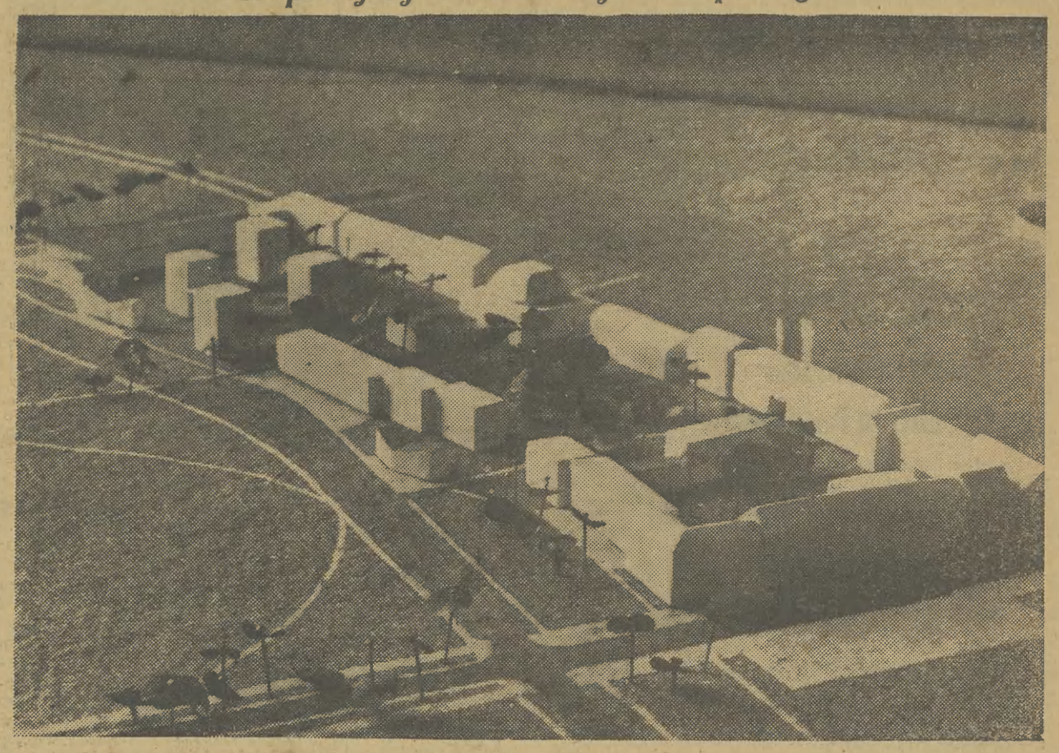

Nad dalszą aktywizacją Zakopanego — największej naszej stacji klimatycznej, turystycznej i sportowej — obradowała niedawno wspólnie ze Społeczno-Naukową Radą Gospodarczą Zakopanego Międzyresortowa Komisja powołana przez prezesa Rady Ministrów. Komisja dokonała przeglądu wykonanych już i prowadzonych obecnie inwestycji. Na dalszy rozwój Zakopanego i Podtatrza wpłyną niewątpliwie powzięte decyzje rządowe, w dużym jednak stopniu zadecyduje o tym praca nowej Miejskiej Rady Narodowej... Na zdjęciu: makieta Krupówek B (wschodnich). Arteria ta ma charakter handlowo-usługowy. Staną tu budynki mieszkalno DBOR-u — 250 izb. Realizacja do 1960 r. Projekt inż. inż. K. Bandury i J. Dajewskiego (widok od północy).

CAF — fot. Werner

Kraków przygotowuje się do uczczenia 40 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Kiedy ostatnio gościł na terenie naszego województwa zespół Armii Radzieckiej z Legnicy, wszędzie po każdym występie uczestników zespołu otaczała gromada widzów, którzy chcieliby porozmawiać, zadać pytania, opsłuchać odpowiedzi.

W czasie występów gorące brawa towarzyszyły prawie każdemu numerowi programu. Wtedy zawiązywały się pierwsze nici przyjaźni. A że z przyjaciółmi trudno się rozstać, więc po występach na korytarzach w małych i większych garderobach stojąc, czy siedząc, rozmawiali. Na pożegnanie stale występowano z prośbą: „przyjedźcie do nas, kiedy was jeszcze zobaczymy".

22 bm. na ogólne życzenie przyjeżdża do Krakowa po raz drugi zespół Armii Radzieckiej. W dniu 23 bm. przypada 40 rocznica powstania Armii Radzieckiej, która przyczyniła się do wyzwolenia naszego miasta i naszej ojczyzny.

Dzień ten będzie dniem wdzięczności i braterstwa, dniem naszej podzięki za wyzwolenie, za życie w wolnej ojczyźnie.

Centralna wojewódzka akademia odbędzie się w dniu 22 lutego prawdopodobnie w sali Teatru Rapsodycznego w Krakowie. Przygotowujący akademię komitet doszedł do wniosku, że wystawienie „Eugeniusza Onieginа" będzie najlepszą częścią programu artystycznego akademii, a wobec tego, że jest to spektakl Teatru Rapsodycznego, akademia musi się odbyć w teatrze .

Przedstawiciele władz miejskich, wojewódzkich, organizacji społecznych, zakładów pracy, na posiedzeniu w sprawie przygotowania programu obchodu 40 rocznicy powstania Armii Radzieckiej przedstawili szereg ciekawych propozycji. Oprócz centralnej akademii i akademii powiatowych, również i Domy Kultury, a także i poszczególne zakłady pracy przygotowują wieczornice z poważną częścią artystyczną. Odbędą się także wieczory w Zarządzie Wojewódzkim TPPR w Poroninie i w Krynicy i szereg spotkań m. in. w Muzeum Lenina z przedstawicielami Armii Radzieckiej. Centrala Wynajmu Filmów w Krakowie wznawia w dniach 21 — 23 bm. w kinach „Młoda Gwardia" i „Sztuka" — kilka doskonałych filmów radzieckich.

W przeddzień samego święta na grobach żołnierzy radzieckich i grobie Nieznanego Żołnierza, złożone zostaną wieńce.

(i.j.)

Aktyw propagandowy studiuje filozofię

(AR). — 10 bm. rozpoczął się w Warszawie, zorganizowany przez Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR dwutygodniowy kurs dla aktywu propagandowego, z wybranych zagadnień filozoficznych.

Na program kursu składają się tematy, które w ostatnim czasie były przedmiotem szczególnie ostrych polemik w publicystyce filozoficznej.

Tematy te podzielone zostały na trzy działy. Dział pierwszy obejmuje problemy związane z racjonalistycznym charakterem marksizmu, dział drugi, to kompleks zagadnień dotyczących stosunku ideologii do nauki, z uwzględnieniem problemu obiektywizmu i partyjności filozofii. Wreszcie dział trzeci zawiera wykłady informujące o ostatnich osiągnięciach nauk szczegółowych, a także o toczących się sporach światopoglądowych w tej dziedzinie.

Prócz wykładów, przewidziane są dwa seminaria poświęcone tematom: „Marksizm jako współczesna forma racjonalizmu" oraz „Ideologia a nauka".

Zadaniem kursu jest dokonanie rzetelnej analizy najaktualniejszych dziś problemów z zakresu filozofii, wypracowanie argumentacji dla dyskusji i polemik z tej dziedziny pracy propagandowej.

Delegacja Sejmu PRL wyjechała do Francji

WARSZAWA (PAP)

10 bm. w godzinach porannych opuściła Warszawę udając się do Paryża, delegacja Sejmu PRL. Delegacja przebywać będzie we Francji przez 14 dni na zaproszenie grupy Francja — Polska parlamentu francuskiego. Pobyt delegacji będzie dawno przygotowywaną rewizytą, bowiem delegacje parlamentarzystów francuskich kilkakrotnie gościły w Polsce w ciągu ostatnich lat.

Na czele 10-osobowej delegacji Sejmu, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich klubów poselskich oraz posłowie bezpartyjni stoi przewodniczący grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, przewodniczący sejmowej Komisji Obrony Narodowej, sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Z ostatniej chwili

Ambasador Tunisu opuścił Paryż

PARYŻ (PAP)

Ambasador tunezyjski w Paryżu Mohammed Masmoudi opuścił w poniedziałek Paryż. Składając przed odlotem oświadczenie na lotnisku Orly stwierdził, że jest „pod wrażeniem licznych oznak sympatii" jakie zaobserwował ze strony społeczeństwa francuskiego w ciągu 48 godzin, które upłynęły od zbombardowania Sakiet-Sidi-Jussef.

Ambasador Tunisu zapowiedział, że po powrocie do swego kraju spotka się z prezydentem Bourguibą i będzie dążył do „ratowania przyjaźni francusko-tunezyjskiej".

Wybitny francuski publicysta — Jacques Kayser przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

10 bm. na zaproszenie Wydziału Dziennikarskiego Uniwersytetu Warszawskiego przybył do Warszawy wybitny francuski publicysta, dyrektor Instytutu Prasowego przy Uniwersytecie Paryskim — Jacques Kayser.

Podczas około dwutygodniowego pobytu w Polsce, Jacques Kayser wygłosi szereg wykładów w Warszawie i Krakowie

Z myślą o wiosennych siewach

Tym razem obeszło się bez szumnych słów o wielkiej mobilizacji. Daremnie by szukać — tak dobrze znanych z minionych lat — wielkich płacht planów ze skrupulatnym wyliczeniem rodzajów robót wiosennych i przewidzianego pod nie areału, ilości gospodarstw przewidzianych dla objęcia pomocą sąsiedzką itd., które najczęściej nie znajdowały pokrycia w praktyce.

Organizatorem poniedziałkowej konferencji był Wojewódzki Związek Kół i Org. Rolniczych, który w myśl niedawnego zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa przejmuje całość prac związanych z organizacją produkcji rolnej. Konferencja zwołana z inicjatywy Wydziału Rolnego KW zgromadziła przedstawicieli wszystkich instytucji, bezpośrednio zainteresowanych przygotowaniem zbliżającej się wiosennej kampanii siewnej. Zebrali się po to, by wspólnie radzić nad zapewnieniem wsi środków potrzebnych do sprawnego i terminowego przeprowadzenia siewów.

Zboże na reprodukcję: Województwo dysponuje ponad 400 tonami owsa jarego (w ub. roku 177 ton) z własnego terenu, jednak ilość ta wespół z przewidzianymi przerzutami z zewnątrz nie pokrywa zapotrzebowania wynikającego z planu reprodukcji. Stąd konieczność maksymalnego wykorzystania przez Centralę Nasienną przerzutów z zewnątrz oraz wszystkich nadwyżek znajdujących się na terenie naszego województwa. Zaopatrzenie w jęczmień jary w dalszym ciągu opiera się o dostawy z innych województw, a jedynie pod względem pszenicy Krakowskie jest samowystarczalne. Ze wszech miar słuszny jest więc wniosek zgłoszony na konferencji o utrzymanie chłopskich gospodarstw nasiennych — wbrew sugestiom Centrali Nasiennej — i potrzebie wykupu nasion zbóż jarych jesienią, ponieważ rolnicy nie mają warunków odpowiednich do przechowywania ziarna reprodukcyjnego.

Natomiast od służby terenowej Związku Kół i Organizacji Rolniczych oraz od samych Kół zależeć będzie w jakim stopniu zostanie wykorzystane blisko 4.000 ton ziarna, jakim dysponują do wymiany sąsiedzkiej gospodarstwa reprodukcyjne.

Nasiona roślin pastewnych: Jak co roku problem przedstawia się gorzej niż źle. Zapotrzebowanie na strączkowe wraz z lubinami znajdzie pokrycie w ok. 30 proc. Najwięcej niedoborów uwidocznia się na odcinku nasion koniczyny czerwonej. Kilkakrotnie podnoszony przez WZR wobec Ministerstwa Rolnictwa wniosek o zezwolenie stosowania formy kontraktacji nasion koniczyny na pniu, nie doczekał się odpowiedzi. Jeśli historia nie ma powtarzać się w nieskończoność — wnioskowali uczestnicy konferencji — musi być wreszcie uregulowaną sprawa cen i uwzględniony postulat WZR; odpowiedzialnością za kontraktację i skup tego rodzaju nasion trzeba obciążyć jedną instytucję; konieczne jest również zaostrzenie rygorów wobec gospodarstw państwowych i spółdzielczych, którym lepiej opłaca się kupować nasiona niż produkować je na własne potrzeby, a tym samym obciążają pulę Centrali Nasiennej.

Nawozy: W porównaniu z rokiem ubiegłym województwo dysponuje większą ilością nawozów azotowych. Minimalnie mniej jest potasowych i fosforowych. Nie ma różnic w zaopatrzeniu w wapno. Niezadowalająco przebiega natomiast rozprowadzenie nawozów, których wykup rolnicy odkładają na okres bliższy siewom.

Oczywiście, nie są to wszystkie zagadnienia związane z kampanią wiosenną, o których mówiono na naradzie. Na ogół już dziś wiadomo, jakimi środkami dysponuje województwo, względnie na jakie można liczyć. Konferencja wypunktowała te problemy, które wymagają szczególnej uwagi. Rzecz w tym, by Wojewódzki Związek Kół i Organizacji Rolniczych, Wojewódzki Zarząd Rolnictwa oraz zainteresowane instytucje wyciągnęły właściwe wnioski z dokonanej wspólnie oceny. (zg)

W Sejmie i poza Sejmem

Projekt planu i budżetu głównym tematem posiedzeń ◆ Od 4 do 8 komisji pracuje dziennie ◆ Co mówią posłowie o obu projektach?

(AR). — Bieżący tydzień w Sejmie zapowiada dalszą wytężoną pracę komisji sejmowych nad projektami tegorocznego planu i budżetu. Niektóre komisje branżowe jak np. handlu wewnętrznego, przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa czy komisje przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy będą miały po kilka posiedzeń. Codziennie pracują najmniej 4 komisje, w czwartek i piątek po ośiem komisji obradować będzie nad projektem planu i budżetu poszczególnych resortów.

Między innymi omówione zostaną projekty planu i budżetu takich ministerstw, jak przemysłu chemicznego, przemysłu lekkiego, przemysłu drobnego i rzemiosła, przemysłu rolnego i spożywczego, kultury i sztuki, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Przewiduje się też m. in. omówienie projektu planu i budżetu Komitetu do Spraw Radiofonii, PAP, RSW „Prasa", Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych, Państwowej Komisji Płac, Pełnomocnika Rządu do Spraw Energii Jądrowej.

Większość komisji jeszcze w tym tygodniu opracuje wnioski końcowe w sprawie obu projektów, które przekazane zostaną do komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów.

Niektóre komisje zajmą się na swoich posiedzeniach również i innymi sprawami, nie tylko projektami planu i budżetu. I tak np. na posiedzeniu komisji handlu wewnętrznego omówione zostaną poprawki do projektu ustawy o Państwowej Inspekcji Handlowej; komisja wymiaru sprawiedliwości wysłucha informacji prezydium komisji o wykonaniu dezyderatów podjętych przez komisje pod adresem resortów.

W rozmowach na temat tegorocznego planu i budżetu posłowie podkreślają z uznaniem fakt, że oba projekty są jak najbardziej realne i że odzwierciedlają one w obecnych warunkach możliwości produkcyjne i finansowe naszego państwa. Projekty te w dużej mierze uwzględniają dezyderaty, które były wysuwane przez Sejm pod adresem rządu jeszcze w roku ubiegłym.

Fotony zastąpią paliwo w rakietach międzyplanetarnych

MOSKWA (PAP)

Pismo „Sowietskij Flot" w ostatnim swym numerze przynosi artykuł o rakiecie międzyplanetarnej z silnikiem fotonowym. Do uruchomienia silnika zostanie wykorzystane ciśnienie, jakie wywierają fotony (cząstki fal elektromagnetycznych) na powierzchnię zwierciadła parabolicznego. Statki kosmiczne o napędzie fotonowym będą mogły rozwijać szybkość zbliżoną do szybkości światła (300.000 km/sek.).

Proces oficerów śledczych b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

WARSZAWA (PAP)

10 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces przeciwko oficerom śledczym b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego — Józefowi Duszy, Jerzemu Kaśkiewiczowi, Janowi Kiereszowi i Janowi Misiurskiemu. Oskarżeni są oni z art. 286 KK, tj. o nadużywanie władzy przez stosowanie niedozwolonych metod śledztwa.

Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

St. Skrowaczewski wyjechał na występy do Włoch

10 bm. wyjechał na kolejne tournee artystyczne do Włoch znany dyrygent St. Skrowaczewski. W ciągu trzytygodniowego pobytu w tym kraju artysta występować będzie m. in. w Rzymie i Wenecji.

Idą dni robocze

W burżuazyjnej prasie Zachodu można było przed wyborami do rad w Polsce spotkać komentarze pełne niepokoju, który często równał się „nadziei. „Komuniści zapewnili całkowitą swobodę głosowania, więc co będzie?". Stało się: 80-procentowa frekwencja, skreślenia jako wyraz indywidualnej oceny kandydatów, a nie pójścia na lep reakcyjnych haseł — wszystko to zmusza dziś zagranicznych sprawozdawców do przyznania, że tak, jak w Październiku, tak i 2 lutego olbrzymia większość polskiego społeczeństwa opowiada się za socjalizmem, za jego kontynuowaniem.

Wiemy to niezależnie od zagranicznych obserwatorów. Wiemy, że rady zapuściły jeszcze głębsze korzenie w masach obywateli miast i wsi. Truizmem jest, że wzmaga to odpowiedzialność każdego radnego i to już od pierwszych sesji wybierających prezydia; dokonuje się to od 8 bm. w powiatowych i miejskich radach narodowych, a dziś zbiera się po raz pierwszy Wojewódzka Rada Narodowa. Odpowiedzialność każdego z wybranych w Krakowskiem blisko 20 tys. radnych — w tym 110 członków WRN — wzrosła jednocześnie w wyniku ustawy z 25 stycznia nadającej radom charakter prawdziwego samorządu terytorialnego. Gdy mam kawał gruntu i tylko pług zwyczajny, a dadzą mi traktor; gdym był pod rozkazami taty, aż ten uznawszy mnie za dojrzałego jakieś morgi na własność moją przepisał — to jasne, że w obu wypadkach urosłem jako gospodarz. Tak urośli też radni WRN, mandatariusze krakowskiego społeczeństwa i strażnicy-wykonawcy „karty rad" wydanej przez Sejm jako najwyższą reprezentację narodu. Świadomość tego ciężaru zobaczymy dziś na ich obliczach, gdy zbiorą się przy placu Wiosny Ludów w Krakowie.

Zobaczymy więc i troskę: Czy zdołam połączyć rolę przekazującego żądania swojego terenu z uchwytywaniem — wspólnie z kolegami-radnymi — za najważniejsze ogniwa gospodarki ogólnowojewódzkiej? Czy wciąż przemagając w sobie jakąkolwiek „znieczulicę" na bolesne ludzkie sprawy zawsze gotów wysłuchać trosk i zażaleń swoich wyborców, a potem zrobić co się da — będę umiał proponować rozwiązania spraw indywidualno-lokalnych nie hamujące urzeczywistnienia planów decydującej wagi dla całego społeczeństwa? Czy połączę pracę zawodową nie tylko z działalnością w Radzie, ale i ciągłym dokształcaniem się? Bo przecież, aby móc występować z mądrą inicjatywą, działać w komisjach, korygować Prezydium — trzeba się znać na finansach i na drogach, na przemyśle i rolnictwie, na oświacie, zdrowiu i kulturze, na bezpieczeństwie, dyscyplinie i ochronie praworządności, na sposobach walki ze spekulacją, złodziejstwem i korupcją... W poniedziałkowej „TRYBUNIE LUDU" napisano, że zakres działania członków rad, zwłaszcza wyższych stopni „nie jest ani na jotę mniejszy, niż odpowiedzialność sekretarza stanu"!

Lecz choć może nieraz przyjdzie nam służyć WRN i innym radom życzliwą krytyką, to przecież nasz obowiązek jako wyraziciela opinii publicznej to jedna z ważnych form współpracy społeczeństwa z radami — pragniemy witając dzisiejszą sesję wyrazić najlepsze tego społeczeństwa nadzieje. Wiemy przecież: obok 26 najlepszych działaczy dawnej Wojewódzkiej Rady, którzy z poprzedniej kadencji wynieśli wiele doświadczenia i wiedzy o sprawach województwa, zasiedli tam ludzie nowi. Ci, według tego, co wiemy o ich kwalifikacjach i dorobku zmierzonych zaufaniem wyborców, również rokują, iż odpowiedzą zadaniom. Inauguracyjna sesja WRN będzie zarazem pierwszym wystąpieniem jej klubów radnych: naszej partii i uznających jej kierowniczą rolę pozostałych partii — ZSL i SD. Kluby te, wspólnie z radnymi bezpartyjnymi ukonstytuują dziś Radę. W warunkach i atmosferze wielopartyjności rozpoczną się zatem dni robocze WRN, zorganizuje się warsztat pracy najwyższego organu władzy terenowej naszego województwa, kluć się będzie inicjatywa, ścierać poglądy, ustalać hierarchie zadań i kontrolować ich realizację. Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

Projekty dalszych kompleksowych zmian w sposobie zarządzania przemysłem kluczowym

(AR) 10 bm. odbyło się posiedzenie komisji KC do spraw systemu zarządzania, na którym przedyskutowany został wstępny projekt zmian struktury organizacyjnej państwowego przemysłu kluczowego.

Projekt ten, nawiązując do dokonanych już zmian modelowych w przemyśle, zwłaszcza zaś poważnie zwiększonych uprawnień przedsiębiorstw, zmierza do stworzenia kompleksowego zarysu nowego systemu zarządzania tą dziedziną gospodarki.

Jak podaje Agencja Robotnicza, główną myślą przewodnią proponowanych zmian jest ugruntowanie i rozwinięcie przyznanej ostatnio przedsiębiorstwom samodzielności, oraz przesunięcie znacznej części dotychczasowych kompetencji ministerstw na pośrednie jednostki nadrzędne. Struktura organizacyjna oraz zakres uprawnień tych jednostek, dla których projekt przyjmuje ogólną nazwę zjednoczeń, jak również zasady grupowania przedsiębiorstw w zjednoczenia — będą indywidualnie przystosowane do potrzeb i charakteru określonej gałęzi przemysłu czy branży. Istnieje silna tendencja do uniknięcia jakichkolwiek sztywnych schematów w tej dziedzinie

Zjednoczenia, w przeciwieństwie do centralnych zarządów, nie będą stanowiły części składowej ministerstw, lecz staną się organizacjami typu gospodarczego osobowości prawnej, na własnym rozrachunku gospodarczym. Będą one w myśl projektu odpowiedzialne za rozwój reprezentowanej przez nie gałęzi przemysłu oraz za zupełne zaspokajanie potrzeb gospodarki narodowej w produkty tej gałęzi. Postuluje się, by zjednoczenia były materialnie zainteresowane w wynikach gospodarczych podległych przedsiębiorstw. Będą one też mogły prowadzić własną działalność gospodarczą w zakresie usług (np. kompletowanie obiektów, projektowanie, zbyt).

Omawiany przez komisję KC projekt, oparty na licznych i wyczerpujących dyskusjach wśród działaczy gospodarczych aktywu partyjnego i w prasie, był przedtem wstępnie konsultowany z Radą Ekonomiczną, z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów oraz Komitetami Wojewódzkimi PZPR i spotkał się z pozytywną oceną jego zasadniczych kierunków. Projekt ten konkretyzuje wreszcie i precyzuje wiele spraw dotychczas niedopowiedzianych, uzupełnia szereg istotnych luk, dając kompleksowy obraz nowego systemu zarządzania, począwszy od przedsiębiorstwa, a skończywszy na ministerstwie. Przewiduje on wprowadzenie tych doniosłych zmian jeszcze w bieżącym roku. Po szerokiej dyskusji, jaka rozwinęła się w komisji KC nad nowymi projektami, zostały one w zasadzie przyjęte i po uwzględnieniu poprawek będą przedstawione kierownictwu partyjnemu.

30 tys. ton dynamitu!

Angara będzie poszerzona

MOSKWA (PAP)

Potworny huk, w powietrze wylatują setki ton ziemi. Eksplozja bomby atomowej, trzęsienie ziemi, czy inny kataklizm?

Nie. To po prostu „mały" eksperyment, jaki przeprowadzili niedawno w pobliżu Taszkientu inżynierowie radzieccy, wysadzając w powietrze step za pomocą tysiąca ton dynamitu.

Olbrzymi słup ziemi, który wzbił się na wysokość 400 metrów, miał szerokość około 200 metrów. W miejscu wybuchu powstał gigantyczny lej o średnicy 180 metrów i głębokości 42 metrów. Doświadczenie udało się doskonale.

Metoda wysadzania w powietrze wielkich połaci ziemi znajdzie m. in. zastosowanie przy budowie zbiorników wody o pojemności kilku milionów metrów sześciennych. Za pomocą odpowiedniego ładunku będzie można wysadzać w powietrze całe góry, które stanowią przeszkodę dla budowy dróg, niwelacji terenu itp. Obecnie trwają przygotowania do poszerzenia koryta syberyjskiej rzeki Angary. Dokona się tego przy użyciu 30 tysięcy ton dynamitu.

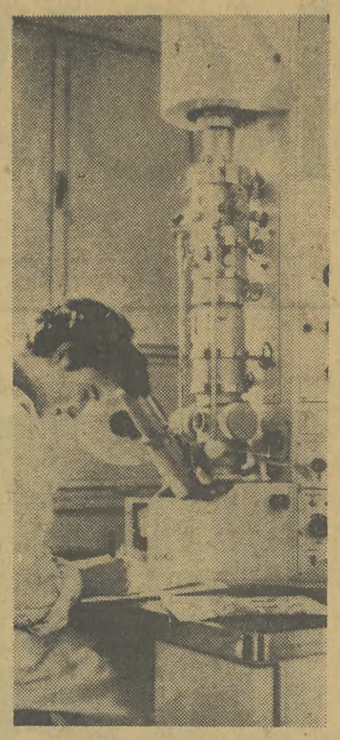

W Laboratorium Atomowym Instytutu Badawczego w Lublanie.

Pierwszy podróżnik międzyplanetarny (na niby)

NOWY JORK (PAP)

James Farrels — 23-letni słuchacz szkoły lotniczej w Randolph — ma zostać na przeciąg siedmiu dni zamknięty w specjalnym zasobniku o rozmiarach 90 x 150 cm, gdzie ma żyć w warunkach analogicznych do tych, jakie czekałyby go w podróży międzyplanetarnej. Farrels, który ma 1.80 m. wzrostu, nie będzie mógł nawet rozprostować nóg, nie usłyszy żadnego dźwięku, znajdzie się niemal w całkowitej ciemności. Ciśnienie powietrza będzie w zasobniku o połowę mniejsze od normalnego, ziemskiego. Cały sztab specjalistów kontrolować będzie z zewnątrz za pomocą odpowiednich urządzeń reakcję organizmu Farrelsa na to doświadczenie.

Stroessner prezydentem Paragwaju

Podczas wyborów, jakie miały miejsce w sobotę w Paragwaju, dyktator tego kraju, gen. A. Stroessner, został ponownie wybrany prezydentem Paragwaju na przeciąg następnych 5 lat. Wybranych zostało również 80 posłów do parlamentu, których kandydatury wystawione zostały przez rządzącą partię Colorado. Wyborcy mogli głosować tylko za lub przeciw wystawionym kandydaturom, ponieważ z uwagi na to, że pozostałe partie w Paragwaju są zdelegalizowane — innych kandydatur nie było.

Uczeni ZSRR o „Alfie — 1958"

Wystrzelenie amerykańskiego sztucznego satelity w dalszym ciągu wywołuje w sferach uczonych radzieckich wiele życzliwego zainteresowania.

Cyryl Staniukowicz członek komitetu do spraw podróży międzyplanetarnych Akademii Nauk ZSRR, profesor Politechniki Moskiewskiej oświadczył m. in.:

— Wystrzelenie amerykańskiego sztucznego satelity, podobnie jak i radzieckich, miniaturowych księżyców, nastąpiło zgodnie z planem Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Fakt ten ma wielkie znaczenie. Wystrzeliwanie satelitów traci charakter epizodyczny i staje się stopniowo systemem. Witamy z całą życzliwością współzawodnictwo w tej dziedzinie między nauką radziecką i amerykańską. Doprowadzi ono do szybszego niż dotychczas rozwoju takich nauk, jak astrofizyka, fizyka, geofizyka. Należy żywić nadzieję, że między uczonymi nastąpi żywa wymiana informacji na temat budowy górnych warstw atmosfery ziemskiej, wymiana ciekawych danych dotyczących mechaniki nieba. Nauka światowa na wystrzeleniu zarówno radzieckich sztucznych księżyców, jak i amerykańskiego sztucznego satelity może tylko zyskać.

Prof. Eugeniusz Krinow, astronom, sekretarz komitetu Akademii Nauk ZSRR do spraw meteorytów powiedział m. in.:

Na szczególne zainteresowanie zasługuje okoliczność, że wystrzelony ostatnio księżyc ma rozmiary wielokrotnie mniejsze niż poprzednie radzieckie księżyce. Pozwoli to niewątpliwie na uzyskanie wielu danych o ruchu satelitów, zważywszy, że na trwałość orbity powinny wywierać wpływ rozmiary satelity, jego forma, początkowa szybkość ruchu oraz początkowa orbita, na którą został wystrzelony księżyc. Pod tymi względami amerykański satelita różni się znacznie od radzieckich. Oczywiście, „Alfa 1958" pozwoli również rozstrzygnąć szereg innych zagadnień, objętych programem Międzynarodowego Roku Geofizycznego.

Krótko z zagranicy

Oświadczenie rzecznika Departamentu Stanu USA

■ WASZYNGTON. — Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył w niedzielę, że Stany Zjednoczone są „w zasadzie" zadowolone z odpowiedzi premiera Macmillana na list Bułganina. Wyjaśnił on, iż dotyczy to w szczególności wyrażonego w odpowiedzi brytyjskiej poglądu, że „konferencja na najwyższym szczeblu powinna być poprzedzona odpowiednimi przygotowaniami".

Rząd egipski zostanie rozwiązany

■ KAIR. — Rzecznik rządu egipskiego oświadczył w niedzielę, że po przeprowadzeniu plebiscytu w sprawie wyboru prezydenta wśród ludności syryjskiej i egipskiej w dniu 21 lutego br., rząd egipski złoży rezygnację. Rzecznik dodał, że nowy rząd centralny zostanie uformowany w Kairze. Rządowi temu będą podlegały dwie rady wykonawcze w Kairze i Damaszku.

Nowe incydenty na granicy syryjsko - izraelskiej

■ PARYŻ. — Do dwóch bezkrwawych incydentów połączonych ze strzelaniną doszło w ciągu ostatniej doby na granicy między Syrią a Izraelem. W pierwszym, według zarzutów wysuniętych przez rzecznika armii izraelskiej, Syryjczycy mieli ostrzelać grupę pasterzy w pobliżu jeziora Tyberiadzkiego, w drugim — jak twierdzi radio Damaszek — patrol izraelski otworzył ogień do mieszkańców wsi syryjskiej Kafer — Hareb. Dochodzeniami zajmuje się mieszana komisja rozejmowa.

Odznaczenie prezydentów Syrii i Egiptu

■ KAIR. — Parlament syryjski odznaczył prezydenta Syrii Kuatli oraz prezydenta Egiptu Nassera „Medalem Ludu" za zasługi położone na polu utworzenia Unii Syryjsko - Egipskiej.

*

Jak podaje agencja Reutera, jednym z pierwszych poczynań władz nowopowstałej Zjednoczonej Republiki Arabskiej będzie budowa nowego lotniska w Damaszku.

Rasiści w Little - Rock nie dają za wygraną

■ NOWY JORK. — Incydenty w Little Rock (Arkansas), gdzie miejscowi rasiści absolutnie nie chcą dopuścić dzieci murzyńskich do szkoły przeznaczonej ich zdaniem tylko dla „białych", nie ustają. Co kilka dni agencje zachodnie i prasa donoszą o wypadkach pobicia uczniów - Murzynów, demonstracjach rasistowskich, listach anonimowych z pogróżkami, otrzymywanych przez rodziców tych dzieci i zwolenników zniesienia segregacji rasowej w szkołach, oraz innych podobnych wystąpieniach. Nie pomagają nawet żołnierze strzegący stale szkoły przed rasistami. W nocy z soboty na niedzielę rasiści podpalili jeden z budynków szkoły.

Na Hradczynie znaleziono średniowieczny skarb

■ PRAGA. — W podziemiach praskiego kościoła M. B. Loretańskiej, jednego z siedmiu kościołów na Hradczynie znaleziono ostatnio skarb o wielkiej wartości historycznej.

Znaleziono tu między innymi złote korony królewskie, drogie kamienie, złote naczynia, monstrancje, naczynia i szaty liturgiczne. Znalezione przedmioty ważą razem około 25 kg. Uczeni przypuszczają, że skarby zostały zakopane przez mnichów znajdującego się dawniej w tym miejscu klasztoru kapucynów.

Tajemniczy wstrząs w Anglii

■ LONDYN. — W nocy z niedzieli na poniedziałek zadrżały nagle szyby we wszystkich domach w Anglii północno-wschodniej. Tajemniczy wstrząs, który odczuto w promieniu około 75 km od miasta Scunthorpe, wywołał panikę wśród mieszkańców okolicy. W pobliżu Scunthorpe, znajduje się bowiem amerykańska baza lotnicza, z której startują do lotów patrolowych samoloty z bombami wodorowymi w lukach. W poniedziałek nad ranem centrala telefoniczna bazy została zablokowana przez dziesiątki telefonów: przerażeni mieszkańcy Scunthorpe i sąsiednich miejscowości pytali, czy nie nastąpiła eksplozja bomby wodorowej.

Dowództwo bazy oznajmiło, że w nocy z niedzieli na poniedziałek wszystkie samoloty bazy znajdowały się na lotnisku i dodało, iż żadna bomba wodorowa nie eksplodowała.

Karnawał w Nicei pod znakiem deszczu

■ PARYŻ. — Wielki pochód karnawałowy, który w niedzielę po raz pierwszy, w tym roku przeciągnął ulicami Nicei odbył się pod znakiem deszczu. Nie powstrzymało to jednak 20 tysięcy ciekawych, którzy uzbroiwszy się w parasole przyglądali się korowodowi, w którym wzięło udział 18 świątecznie przybranych samochodów i 450 kukieł.

Rząd tunezyjski domaga się zwołania Rady Bezpieczeństwa

Bourguiba zapowiada odwołanie ambasadora Tunisu z Paryża

Zaniepokojenie w USA i Anglii

PARYŻ (PAP)

W niedzielę odbył się w Sakiet-Sidi-Jussef pogrzeb 72 ofiar sobotniego bombardowania tej miejscowości przez lotnictwo francuskie. 87 rannych przebywa w szpitalu. Prasa tunezyjska zamieszcza obszerne opisy bombardowania i fotografie wykonane na miejscu incydentu. Jak dotychczas, w Tunisie panuje spokój.

Po posiedzeniu gabinetu, które odbyło się w sobotę w późnych godzinach wieczornych, prezydent Bourguiba wygłosił przemówienie na temat wytworzonej sytuacji. Zapowiedział on odwołanie z Paryża ambasadora tunezyjskiego. „Stosunki między Francją a Tunisem nie są i nie mogą być normalne" — powiedział prezydent.

Bourguiba podkreślił, że kraj jego będzie się bezwzględnie domagał wycofania wojsk francuskich z całego terytorium Tunisu, m. in. także z bazy w Bizercie. Agencja France Presse cytuje słowa prezydenta wypowiedziane w związku z tym: „Nie możemy mieć zaufania — stwierdził on — do armii, która w tak krwawy sposób zademonstrowała nam swoje metody. Będziemy się domagali uwzględnienia naszych praw przed Trybunałem Międzynarodowym i nie znajdzie się taki naród, który mógłby zaprzeczyć słuszności naszych postulatów".

Bourguiba oświadczył dalej, że rząd Tunisu ma zamiar zwrócić się z prośbą o interwencję do ONZ. Dodał on, jak donosi AFP, iż wszelkie ruchy wojsk francuskich na terytorium tunezyjskim będą obecnie wymagały sankcji ze strony władz Tunisu i wezwał ludność kraju do zachowania spokoju.

Rząd Tunisu otrzymał depeszę z wyrazami współczucia i solidarności od króla Maroka i Ligi Arabskiej. Sekretarz generalny ligi Hassouna zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda z prośbą o „interwencję w celu położenia kresu agresywnym krokom Francji".

*

NOWY JORK (PAP)

W niedzielę wieczorem poseł tunezyjski w Waszyngtonie i równocześnie stały przedstawiciel Tunisu w ONZ, Mozgi Elim, odbył w Nowym Jorku dłuższą rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjoeldem. Po rozmowie tej oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Tunisu postanowił wnieść sprawę bombardowania Sakiet-Sidi-Jousef na forum Rady Bezpieczeństwa. Rząd bada jeszcze formy zwrócenia się do Rady.

*

NOWY JORK (PAP)

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych jest „głęboko zaniepokojony" wiadomościami o bombardowaniu wioski tunezyjskiej przez samoloty francuskie.

*

LONDYN (PAP)

Ambasador Tunisu w Londynie, Taieb Slim, odbył w niedzielę wieczorem rozmowę z angielskim ministrem spraw zagranicznych Selwym Lloydem. Rzecznik ministerstwa odmówił wszelkich komentarzy na temat treści tej rozmowy. Ambasada Tunisu w Londynie piętnuje w swoim komunikacie „akt agresji dokonany przez armię francuską w Tunisie".

Paul Robeson znowu śpiewa

NOWY JORK (PAP)

Wielki sukces odniósł Paul Robeson, który po dłuższej przerwie wystąpił w Oakland (Kalifornia) na koncercie zorganizowanym z okazji „Tygodnia historii narodu murzyńskiego".

W dniu koncertu, mimo deszczu, przed kasą uformowały się długie kolejki pragnących usłyszeć głos światowej sławy śpiewaka. Napływ publiczności był tak duży, że koncert rozpoczął się z półgodzinnym opóźnieniem.

Sala zgotowała Robesonowi gorącą owację. Na prośbę publiczności Robeson śpiewał bez mikrofonu.

W koncercie wziął udział także znany pianista William Duncan Allen. Rozentuzjazmowana publiczność zmuszała Robesona do bisowania. Na żądanie sali Robeson odśpiewał po raz drugi rosyjską pieśń: „Wołga".

Paul Robeson śpiewał m. in. w językach: niemieckim, francuskim, rosyjskim, żydowskim i chińskim.

Wizyta Lloyda w Atenach

PARYŻ (PAP)

Z dużym sceptycyzmem oceniają obserwatorzy polityczni wizytę brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Selwyn Lloyda w Atenach. W stolicy Grecji — jak donoszą agencje zachodnie — panuje przekonanie, że Lloyd nie zdoła przedstawić planu rozwiązania sprawy Cypru, nadającego się do przyjęcia przez Grecję i ludność wyspy. Grecy mają Anglii za złe, że traktuje Turcję jako równorzędnego partnera w kwestii cypryjskiej — pisze ateński korespondent agencji DPA.

Na ogół oczekuje się, że Lloyd nie wystąpi z żadnym nowym planem rozwiązania problemu Cypru, a ograniczy się do bronienia stanowiska brytyjskiego w tej kwestii.

*

LONDYN (PAP)

W poniedziałek rano odleciał z Londynu do Aten brytyjski minister spraw zagranicznych, Selwyn Lloyd.

Lloydowi towarzyszy A. D. M. Ross, podsekretarz stanu do spraw Cypru w Foreign Office.

Czy USA uznają Chiny, czy nie ChRL będzie istniała i rozwijała się

Przemówienie premiera Czou En-laia

PEKIN (PAP)

Na posiedzeniu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych 10 bm. przemówienie o obecnej sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej wygłosił premier Czou En-lai.

W ciągu sześciu miesięcy, które minęły od poprzedniej sesji Zgromadzenia — powiedział Czou En-lai — w sytuacji międzynarodowej zaszły zasadnicze zmiany, zmiany korzystne dla naszego budownictwa socjalistycznego, dla obozu socjalistycznego, dla sprawy pokoju na całym świecie i postępu ludzkości. Doprowadziło to do nowego zwrotu w sytuacji międzynarodowej.

Premier Czu En-lai dokonał następnie analizy zmian w stosunku sił na arenie międzynarodowej. Obóz socjalistyczny góruje już nad obozem imperializmu liczbą ludności, tempem rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz osiągnięciami w niektórych ważnych dziedzinach nauki i techniki; stał się on jeszcze potężniejszy, jeszcze bardziej zwarty i niezwyciężony.

Nastąpił także potężny rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Afryce i Azji Południowo-Wschodniej — a doktryna Eisenhowera poniosła już fiasko. Obóz imperializmu znajduje się w obliczu poważnych trudności gospodarczych i kryzysu politycznego, jego sprzeczności wewnętrzne zaostrzają się i pogłębiają jeszcze bardziej, a mit o tzw. „sile" i o tzw. „wyższości" USA został już rozwiany.

Premier Czou En-lai zwrócił uwagę m. in. na ważny fakt, iż Indie aktywnie popierają propozycje w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu przedstawicieli krajów Wschodu i Zachodu. Dodał on, że naród chiński popiera wypowiedź premiera Nehru na temat utworzenia i rozszerzenia strefy wolnej od broni masowej zagłady.

Premier Czou En-lai wyraził głębokie zadowolenie z okazji proklamowania przez Egipt i Syrię Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Przesyłamy gorące pozdrowienia z okazji utworzenia tego nowego państwa — powiedział on — i z całego serca życzymy, aby Zjednoczona Republika Arabska w oparciu o patriotyczne i demokratyczne siły Egiptu i Syrii przyczyniała się do umocnienia zwartości krajów arabskich i pokrzyżowała wszelkie knowania zmierzające do rozbicia narodów arabskich.

Premier Czou En-lai oświadczył, że naród chiński i rząd ChRL będą zawsze popierały słuszną walkę narodu indonezyjskiego.

Mówca potępił Stany Zjednoczone za naruszenie układu rozejmowego w Korei. Stwierdził on, że nadszedł już czas, aby wszystkie zainteresowane strony podjęły skuteczne kroki i aby wspólnymi siłami przyczyniły się do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Chcąc znaleźć wyjście z impasu, do którego doprowadziły Stany Zjednoczone — powiedział Czou En-lai — rząd chiński popiera propozycję wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei, propozycję ponownie przedstawioną przez rząd KRL-D oraz zamierza podjąć inicjatywę w kierunku realizacji tej propozycji.

Rząd ChRL w całej pełni popiera nieustanne wysiłki rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu na rzecz pokojowego zjednoczenia Wietnamu i uważa, że niedopuszczalne jest, aby w dalszym ciągu naruszane były porozumienia genewskie dotyczące Wietnamu.

Premier Czou En-lai obszernie omówił stosunki chińsko-amerykańskie zwracając zwłaszcza uwagę na knowania Stanów Zjednoczonych, które zmierzają do utworzenia „dwóch państw chińskich". Mówca zanalizował rozmowy chińsko-amerykańskie na szczeblu ambasadorów, toczące się już od 2 i pół roku. Przyczyną tego, że w rozmowach tych nie można było osiągnąć porozumienia w doniosłych sprawach jest fakt, iż Stany Zjednoczone uparcie domagają się, aby Chiny uznały obecną sytuację, w której USA okupują Taiwan i pragną utrzymywać napięcie w tym rejonie.

W zakończeniu Czou En-lai wskazał, że bez względu na to, czy Stany Zjednoczone uznają Chiny czy też nie uznają — Chińska Republika Ludowa będzie istniała i rozwijała się. Odsunięcie 600-milionowych Chin od ONZ szkodzi jedynie samej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dnia 8. II. 1958 r. zmarł w Krakowie

ZBIGNIEW PRONASZKO

Profesor zwyczajny Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Orderem Sztandaru Pracy II Klasy, Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski, Medalem 10-lecia i wyróżniony Nagrodą Państwową I stopnia za całokształt twórczości malarskiej.

W Zmarłym kultura polska traci Wybitnego Artystę, Zasłużonego Pedagoga i Wychowawcę młodych pokoleń.

MINISTER KULTURY I SZTUKI

Narciarstwo jest bardzo popularnym sportem w Japonii. Każdej soboty tworzą się długie kolejki do kas biletowych. Oto amatorzy „białego szaleństwa" na dworcu w Tokio. Fot. — CAF

SPORT

Za niecałe trzy tygodnie mistrzostwa świata w hokeju

Za niecałe trzy tygodnie na sztucznym lodowisku w Jordal Amfi w Oslo nastąpi uroczyste otwarcie XXIV mistrzostw świata w hokeju na lodzie. Przed 6-ma laty, na tym samym lodowisku, rozgrywany był turniej olimpijski. Zwyciężyła wówczas Kanada przed USA i Szwecją.

Przed kilkoma dniami mistrzostwa zostały rozlosowane. Ostatecznie startować mają reprezentacje 8 państw, gdyż NRD, po ostatnich porażkach z Finlandia i Norwegią, zrezygnowała z wyjazdu do Oslo.

Jesienne, bardzo udane tournee zespołu radzieckiego w Kanadzie, spowodowało, że wielu cenionych fachowców wyrażało autorytatywnie opinię, iż zespół radziecki jest pewnym kandyd. do mistrzowskiego tytułu. Jednakże po spotkaniach radzieckich hokeistów w Sztokholmie ze Szwecją, zaczęto powątpiewać w możliwość sukcesu zespołu ZSRR, a kandydata na mistrza dopatrywano się w Kanadzie.

Drugi amatorski uczestnik mistrzostw, zespół USA, jak zwykle nie dekonspiruje swojej formy przed startem. W porównaniu ze składem zespołu w Cortina d'Ampezzo w 1956 r., większe zmiany nie nastąpią. Amerykanie przyjadą prawdopodobnie 25 lutego i dopiero po zakończeniu mistrzostw odwiedzą kilka krajów Europy by w końcu marca wrócić do swego kraju.

Obrońca tytułu mistrza świata — zespół Szwecji, który przed rokiem w Moskwie najniespodziewaniej zdetronizował drużynę ZSRR, również bardzo solidnie przygotowuje się do mistrzostw. Ostatecznym egzaminem dla Szwedów będą spotkania z Kanadą.

Drużyna radziecka, która — zdaniem trenera Tarasowa — obecnie nie znajduje się w najlepszej formie i jej szczyt uzyska dopiero na koniec lutego, poza dwoma meczami z Polską, występowała ostatnio w CSR i NRF. Tym razem zespołowi radzieckiemu nie udało się pokonać Niemców w tak wysokim stosunku, jak w Moskwie w grudniu ubiegłego roku (9:0). Radzieccy hokeiści musieli zadowolić się wynikami — 5:2 i 8:4. Rezultaty te nie są jednak miernikiem sił obydwu drużyn, gdyż reprezentacja ZSRR, obawiając się kontuzji, grała „ulgowo".

Czechosłowacy przeżywają obecnie kryzys. Mają oni nawet zamiar generalnie odmłodzić swój zespół. Do Oslo być może wyjedzie młodzież, która za rok lub dwa na pewno sprawi wiele kłopotu najlepszym. O talencie hokejowym młodzieży CSR świadczy chociażby niedawne zwycięstwo juniorów w meczu z anglo-kanadyjskimi zawodowcami z Wembley Lions — 6:1.

Pozostali uczestnicy mistrzostw w Oslo: Finlandia, Norwegia i Polska reprezentują bardzo wyrównany poziom. O kolejności trójki outsiderów zadecyduje aktualna forma w bezpośrednich spotkaniach.

Dopiero jutro poznacie zwycięzców konkursu „Gazety" i WKKF

Jury noworocznego konkursu sportowego „Gazety" i WKKF Kraków do zamknięcia dzisiejszego numeru nie zakończyło jeszcze prac konkursowych. Do tej pory natrafiono na kilkadziesiąt kuponów z jednym błędem. Obliczenia trwają. W jutrzejszym numerze „Gazety" podamy zwycięzców naszego konkursu i termin rozdania nagród.

Jurczyńska prowadzi w turnieju szachowym

W turnieju szachowym kobiet rozgrywanym w Zakopanem o mistrzostwo województwa rozegrano 6 rundę, w której uzyskano wyniki: Jurczyńska wygrała ze Świerkosz, Arciszewska pokonała Ciejkową, a Budner Steczkowską. Partie Sobczyk — Wszędybył i Mazurek — Jurkiewicz zakończyły się remisami. Po 6 rundzie prowadzi Jurczyńska (KKS-WDK) 5,5 pkt. przed Sobczyk (Krowodrza) 4,5 pkt. i Budner (Cracovia) 4 pkt. (1). (ZB)

W Bad Gastein już cisza...

Po 9-dniowych zmaganiach zakończyły się mistrzostwa świata w alpejskiej miejscowości Bad Gastein. Wśród mężczyzn nie doczekano się sensacji, na jaką liczono przed mistrzostwami. Patrójny mistrz olimpijski — Toni Sailer obronił swą pierwszą pozycję na świecie, a supremacja Austriaków była może jeszcze bardziej wyraźna niż w Cortinie. Kto może w najbliższym czasie zdystansować Sailera? Amerykanin Werner jest już zjazdowcem najwyższej klasy. A trzeba pamiętać że ma dopiero 22 lata i dlatego wydaje się, że na olimpiadzie w Sguaw Valley będzie głównym faworytem w zjeździe i slalomie gigancie. Doskonały jest również Japończyk Igaya, odznaczający się wprost kocią zręcznością.

Wśród kobiet sytuacja jest zgoła odmienna. Norweżki, Kanadyjki, Szwajcarki i Austriaczki wiodą prym na światowej liście. Wśród kobiet chyba większą rolę od techniki odgrywa temperament i bojowość. Dlatego tutaj mamy większe szanse na zbliżenie się do światowej czołówki. Mówiąc już o Polakach trzeba przyznać, że ich występ na mistrzostwach był kompromitacją.

Trzeba radykalnie zmienić system szkolenia. Zbyt duże sumy przeznaczamy na narciarstwo alpejskie, a postępów ciągle nie widać.

*

Jak donosi prasa austriacka Sailer w tym roku już nie będzie startował. Zamierza on wystąpić w filmie, w roli narciarza. Oczywiście w takim wypadku straciłby prawa amatora.

Na zdjęciu Sailer, zwany popularnie „królem nart" na trasie slalomu-giganta, w którym zdobył tytuł mistrza świata.

Dziś otwarcie Akademickich Mistrzostw w Zakopanem

W dniu dzisiejszym o godz. 17 na lodowisku AZS w Zakopanem rozpoczynają się VIII Akademickie Mistrzostwa Polski w narciarstwie. Udział w nich zapowiedziało ponad 400 zawodników z 8 sekcji narciarskich AZS, a m. in. Łodzi, Krakowa, Olsztyna i Zakopanego oraz ze Startu WKS i Wisły-Gwardii Zakopane.

Na starcie konkurencji klasycznych zobaczymy całą czołówkę biegaczy i skoczków, a w konkurencjach alpejskich przewidziany jest start reprezentantów na mistrzostwach świata w Bad Gastein.

Na starcie VIII AMP zabraknie jedynie W. Roja-Gąsienicy, Wójcika, Marka i Wani, którzy wyjechali na mistrzostwa szkół wyższych do NRF. Na podkreślenie zasługuje fakt, że organizatorzy mimo ostatniej odwilży (22 st. ciepła w dniu wczorajszym) nie odwołali zawodów, przenosząc jedynie miejsca niektórych konkurencji w wyższe partie gór.

Jak poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej kierownik organizacyjny mistrzostw A. Konara, otwarty konkurs skoków przewidziany jest na dużej Krokwi — oczywiście — o ile pogoda nie pogorszy się. (ba)

Czy wiecie, że...

...porażka siatkarek krakowskiej Wisły w Warszawie z AZS AWF 0:3 (14:16, 14:16, 13:15) zmniejszyła do minimum szanse krakowianek na I-sze miejsce w lidze. Mecz ten przegrała Wisła dosyć pechowo. W pierwszym secie akademiczki szybko objęły prowadzenie 8:0. W tym momencie siatkarki krakowskie „budzą się", zaczynają grać jak w transie i zdobywają pod rząd 14 pkt (!). Tak więc prowadzą 14:8 i tylko jedna piłka dzieli ich od wygrania seta. Niestety na odmianę 6 punktów zdobywa AZS i tym samym wygrywa seta 16:14. W drugim secie Wisła prowadzi 12:5. I tym razem nie wytrzymuje w końcówce i przegrywa 14:6. Podobnie różnicą 2 pkt. wygrywają akademiczki decydującego, trzeciego seta. (wk)

W kilku wierszach

Do Warszawy przybyła reprezentacja młodzieżowa ZSRR, która dzisiaj walczyć będzie w Katowicach z zespołem Śląska. Dalsze występy hokeistów radzieckich, to dwa mecze z reprezentacją Polski — w czwartek w Łodzi i w sobotę w Warszawie.

*

Ustalony został już skład polskich tenisistów na międzypaństwowe spotkanie w hali z Francją, które odbędzie się w Warszawie w dniach od 28 lutego do 2 marca br. Barw polskich bronić będą: Skonecki, Piątek, Licis i Radzio, a z kobiet Jedrzejowska lub Dańda.

Tacy „podżegacze" mile widziani

Wypełniona do ostatniego miejsca sala Wyższej Szkoły Technicznej w Zürichu. Rektor prof. dr **A. Frey** zagaja cykl odczytów pod ogólnym tytułem **„Przyszłość pól, łąk i wód"**.

Z miliona hektarów ziemi uprawnej, jaki posiada Szwajcaria środkowa — mówi prof. Frey — corocznie jakieś 2000 ha zostaje zajęte na zaspokojenie różnych potrzeb cywilizacyjnych, komunikacyjnych, technicznych. Widzimy upiora umiastowienia *(das Gespenst einer Stadt)* snującego się od Jeziora Bodeńskiego aż po Genewskie. Stwierdzamy rosnący głód ziemi i musimy zawczasu zapobiec jego konsekwencjom.

Zabiera głos prof. dr **H. Gutersohn** (prelekcja pt. **„Gdzie mają mieszkać chłopi szwajcarscy"**). W latach 1850—1950 ludność Ziemi wzrosła z 1200 na 2400 mln, Szwajcarii — z 2,4 na 4,7 mln, a Zürich, który przed stu laty zajmował jeden kilometr kwadratowy, rozciąga się dziś na czterdziestu. Powstanie zwartego miasta, które pokryje cały kanton, a następnie Szwajcarię środkową, to wcale nie utopia. *„Stanie się to nieszczęsną rzeczywistością, jeśli się nie uda ekspansji miast skanalizować..."*

„Czy możemy uratować stan chłopski?" Jest on — powiada następny prelegent, prof. dr **O. Howald** — zagrożony z trzech stron: przez kurczenie się ilości ziemi stojącej do dyspozycji rolnictwa, niską rentowność gospodarstw (stosunek cen towarów przemysłowych i rolniczych pogorszył się dla wsi w ostatnim 9-leciu o 10 proc.) oraz — co wiąże się z poprzednim czynnikiem — odpływ do innych zawodów. Obrona i ulepszanie ziemi uprawnej, zapewnienie lepszych warunków materialnych oraz sposobów zatrzymania na wsi młodzieży chłopskiej — takie byłyby kierunki pomocy. Chodzi — *„nie tylko ze względów gospodarczych, ale i z punktu widzenia polityki państwowej o ratowanie części narodu nazwanej przez prof. Wilhelma Röpke «ostatnią wielką wyspą społeczeństwa, która jeszcze nie rozpłynęła się w masie»"* (w oryginale *Flut der Vermassung*).

Sprawozdawca **„NEUE ZÜRCHER ZEITUNG"** (z 26 I br.) relacjonuje te wypowiedzi ze zrozumiałym przejęciem. Ze swej strony mamy ochotę zauważyć: szczególnie brzmią te stwierdzenia w kraju, który był jedną z ojczyzn teorii trwałości drobnej gospodarki chłopskiej.

*

Wspomnę o dyskusji, jaka toczyła się w r. 1951 wśród uczestników kursu dla przewodniczących i księgowych spółdzielni produkcyjnych koło Dąbrowy Tarnowskiej. Młody podówczas, a dziś łysawy spółdzielca, przy nieśmiałym potakiwaniu kolegów wystąpił tam przeciw masowemu „uciekaniu" młodzieży wiejskiej do miast. Kierownik kursu aż oczy mrużył od podawanych z sali przykładów wyludniania się gospodarstw, ale w końcu autorytatywnie oświadczył, że dyskutant nie ma racji. W przechodzeniu nadmiaru ludności ze wsi do przemysłu jest także wielkość naszych czasów...

Wyuczonego sformułowania użył w tym wypadku bezmyślnie: przecież kursantowi chodziło o wsie aktualnie nie cierpiące na nadmiar. Wkrótce potem było plenum KC, był II Zjazd partii, gdzie m. in. stwierdzono, że jednak trzeba też bardziej zainteresować młodzież wiejską pracą w rolnictwie. Nasz szkoleniowiec z kolei „przenosił" te wskazania... Ale tu, proszę Czytelników, nie ma nic do śmiechu. Naprawdę niełatwo mówić o tych sprawach tak, by w błąd nie wprowadzić.

Załatwiać sloganem „odrzucamy dogmaty" — nie wolno, bo trzeba się starać jednak ustawić znaki orientacyjne na drodze, którą rozwój sił wytwórczych pcha młode pokolenie wsi. Nie wystarczy też lekko stwierdzić, że w jednych okolicach konieczny jest odpływ, a w innych jego zatrzymanie, tak by gospodarstwa nie spadały na barki staruszków; nie wystarczy zawyrokować, że to właściwie problem indywidualnolokalny, który... rozstrzygany jest przez „życie". Wydaje się, że nikt inny, jak właśnie działacze ZMW powinni przy każdej sposobności powracać do zagadnienia i rozwijać dyskusję ukazując te jego dwie strony:

● **historyczną**: w skali krajowej i w skali dalszych dziesiątków lat kurczenie się liczebności chłopów na korzyść ludności miast będzie postępowało nieuchronnie; ta perspektywa uwalnia młodzież jako całość, od beznadziei —

● **stronę praktyczną**: odpowiednia część młodzieży, przede wszystkim ci, u których widać „żyłkę" do rolnictwa, muszą znajdować takie warunki i perspektywy pracy i pobytu na wsi, by w zestawieniu z kolegami przechodzącymi do innych zawodów nie było to dla nich jakąś przegraną życiową, by decyzję zostania rolnikami podejmowali z przekonania i chętnie.

Przy tym jednak nie ma sensu rozdzieranie szat nad „robotniczeniem" chłopów. Nie rozumiem — i to chyba nie tylko z powodu szczupłości relacji „Neue Zürcher" — lęku szwajcarskiego profesora przed ową *„Flut der Vermassung"*. Przechodząc do miast młodzież wiejska będzie przecież wchodziła w nowe związki społeczne i zrastała się z tradycjami klasy robotniczej, przejmowała jej najlepsze wzory; Ważykowa „kasza" jest przykrym efektem przejściowym, a nie końcowym. Zbytni żal nad rozstawaniem się młodzieży z chłopskością i wiejskością, emocjonalny stosunek do tych rzeczy spotykany u niektórych działaczy ZMW sprzyjałby reaktywowaniu ideologii agrarystycznej. Także i dlatego śmiało trzeba mówić o „robotniczeniu" części młodych chłopów, bo pozostająca na wsi młodzież musi jasno widzieć zachodzące zmiany. Musi rozumieć to, że prędzej czy później w gospodarstwie będzie pracował jeden tam, gdzie dziś krzątą się dwu i że trzeba się przygotować do wykonywania zawodu rolnika nowymi metodami.

*

Wiesław Molik („O sytuacji wśród młodzieży wiejskiej", „GAZETA" z 11 I br.) pisząc głównie o jednym tylko aspekcie zagadnienia, o „uciekaniu" młodzieży, przedstawił to sugestywnie, po czym takie m. in. wysnuł wnioski:

„Trzeba w Związku Młodzieży Wiejskiej uruchomić wszystkie możliwe środki i opracować takie formy działania, żeby do całej młodzieży chłopskiej dotarła prawdziwa wiedza rolnicza, a nie jej namiastka. Wykłady z zakresu rolnictwa należy wprowadzić do programów szkół podstawowych na wsi. Trzeba na wielką skalę organizować szkoły przysposobienia rolniczego, a ZMW powinien rekrutować do nich uczniów".

Wszystko to jest słuszne, ale wymaga pewnego naświetlenia. Kiedy przed blisko 30 laty prof. **Józef Mikułowski-Pomorski** ku swej wielkiej zasłudze wprowadził w Polsce „Przysposobienie Rolnicze", wówczas konkursy hodowli kurcząt, uprawy buraków itp. przyniosły sporo pożytku gospodarczego, ale nie one były źródłem dynamizmu „Wici"; motorem tego ruchu był bunt społeczny. Gdy więc chce się t e r a z „postawić" na Przysposobienie Rolnicze także jako na czynnik s p o ł e c z n y (działający w kierunku zatrzymywania młodzieży na wsi), nie wystarczy, gdy pozostanie ono przy dawnych formach szkolenia zawodowego. Wciągnie tę część młodzieży, którą z usposobienia najbardziej cieszy samo pole, roślinki, zwierzęta gospodarskie — nie wciągnie natomiast tych, u których rolnictwo traktowane jedynie od strony czystej agronomii nie budzi ciekawości. (To zresztą w innym ujęciu stwierdza i W. Molik.)

Powiedzmy na marginesie, że młodzieży wiejskiej nie wystarczy tylko kształcenie rolnicze. Jak to już zauważono na jednym z zebrań plenarnych ZG ZMW, trzeba pomyśleć o udostępnieniu jej także szkolenia politechnicznego: jakieś kursy motorowe czy ślusarskie, jakaś chemia i elektrotechnika. To byłoby z jednej strony przyśpieszenie zawodowej polaryzacji, sposób uświadomienia młodzieży jej zamiłowań, z drugiej — zbliżenie techniki do tych, którzy chcąc zostać rolnikami tego rodzaju wiadomości potrzebują nie mniej niż agronomicznych. Ale wróćmy do samego Przysposobienia Rolniczego.

Wszystkie znaki wskazują, że pierwszy krajowy zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej wypisze na jego sztandarach — s o c j a l i z m. Historia potwierdzi słuszność takiej decyzji, ale potwierdzi tym szybciej, im realniej program Związku wskaże sposoby budowania socjalizmu na wsi — przez młodzież. Nie wystarczy, że kryzys spółdzielczości produkcyjnej w Polsce został przełamany. Nie wystarczy stwarzać „atmosfery" i „porywać" młodzież przykładami, choć na pewno zdobycie I nagrody PR w Krakowskim właśnie przez młodzież spółdzielczego Inwałdu mówi coś o promieniowaniu dobrych gospodarstw zespołowych. Sądzę, że jednym z najważniejszych zadań jest takie z m o d e r n i z o w a n i e Przysposobienia Rolniczego, by w środowiskach indywidualnej gospodarki wzbudzało również twórczy niepokój młodzieży, ciągnęło ją do szukania takich czy innych sposobów kooperacji.

Nie zgadzam się z **A. Leszczykiem**, gdy w swym skądinąd ciekawym artykule **„Uwagi o dotychczasowej działalności Przysposobienia Rolniczego" („NOWE ROLNICTWO"**, nr 13/57) dziwi się, dlaczego *„w niektórych gromadach, jak np. w Duninowie, pow. Gostynin, zespoły PR podejmują zadania, które niewiele mają wspólnego z rolnictwem. Mianowicie młodzież postanowiła przeprowadzać tam szkolenie jazdy na motocyklach"*.

Jak się nauczą na motocyklach, to łatwiej opanują traktory. A wtedy niechby POM — pomogłszy takim właśnie instruktażem — wypożyczał kołom ZMW czy zespołom PR małe ciągniki i niech używają ich na polach rodziców pod warunkiem, iż w końcu sezonu nastąpi dydaktyczne rozliczenie kosztów i zysków osiągniętych dzięki wyższej wydajności pracy i porównanie z korzyściami dostępnymi przy zaoraniu miedz. Niechby nadto tworzyły się zespoły prowadzenia rachunkowości gospodarskiej pod kontrolą i dydaktycznym kierunkiem Instytutu Ekonomiki Rolnej, co mogłoby dawać m. in. porównanie możliwości gospodarki ekstensywnej i nakładowej i znów budziło aspiracje do wydostania się z gorsetu miedz. Niechby — w pewnym nawiązaniu do wypróbowanej w ruchu „społemowskim" spółdzielni uczniowskiej — opracowano ramowy statut miniaturowej kooperatywy wytwórczej powstającej ze złączenia sąsiadujących poletek konkursowych PR (a więc konkursy grupowe!), względnie np. — tam gdzie znalazłoby się pomieszczenie — przez utworzenie zespołowej fermy drobiu. Niechby jednak w tym wszystkim była wielka różnorodność i w tych próbach wiele swobodnej „jazdy w nieznane".

*

Bunt przeciw starym formom gospodarki — jeśli ZMW potrafi stać się doń „podżegaczem" — to byłby sposób i na przysporzenie sił samemu ruchowi młodzieży wiejskiej, który wtedy łatwiej rozwinąłby się też w dziedzinie pracy kulturalnej, i na chaotyczność odpływu do miast. Są to wciąż tylko nadzieje, ale oparte na słusznych rachubach, a pewna bezradność wobec analogicznego zjawiska w krajach kapitalistycznych powinna pobudzić Związek Młodzieży Wiejskiej w Polsce, by swymi rozwiązaniami wyprzedził rezultaty zabiegów podejmowanych na Zachodzie.

ST. TURNAU

Oszczędzają najmłodsi

(Inf. wł.) — Torebka cukierków czy szybko psująca się zabawka dają tylko chwilową radość. A jakże wiele zadowolenia przynoszą: wspólna wycieczka krajoznawcza, udział w obozie wakacyjnym czy kupno piłki nożnej, sanek, łyżew lub innego sprzętu sportowego. Dokonanie jednak takiego „sprawunku" równa się często tzw. „składaniu pieniędzy", oszczędzaniu. Jak wiemy, do oszczędzania trudno nieraz zachęcić starszych, a cóż dopiero dzieci...

Biorąc to pod uwagę Oddział Wojewódzki PKO w Krakowie zorganizował konkurs dla opiekunów szkolnych kas oszczędności pod hasłem: „Moje metody pracy, wyniki i perspektywy". Nadesłano kilkadziesiąt prac, w których pedagodzy ze szkół w całym województwie przedstawili mniej lub więcej obszernie swoją rolę opiekunów SKO w szkole. Trudno omawiać poszczególne odpowiedzi konkursowe. Można jednak stwierdzić, że większość uczestniczących w konkursie doprowadziła do zasadniczego celu: zachęciła młodzież do oszczędzania.

Stan oszczędności SKO w województwie krakowskim wyrażał się z końcem grudnia ub. roku sumą miliona kilkuset tysięcy złotych. Tyle bowiem zaoszczędziły dzieci regionu krakowskiego z myślą o urządzeniu wycieczek po kraju, obozów letnich, zdobycia takich upragnionych przedmiotów, jak rower, zegarek, narty. Dużą zasługę mają opiekunowie SKO, którzy — jak wynika z nadesłanych na konkurs prac — stosowali różne metody zachęty zależnie od środowiska, zamożności itp.

Cztery najlepsze prace konkursowe otrzymały nagrody specjalne. Pozostali uczestnicy konkursu dostali upominki.

Konkurs wyłonił także najlepszą SKO w województwie (Szkoła nr 80 w Nowej Hucie). Swe przodownictwo zawdzięcza ona m. in. opiekunce, mgr Marii Peszko.

(S)

Don Kichot i Sancho Pansa (nr kat. R—195).

Aleksander Orłowski

(1777—1832)

Autoportret (nr kat. R-373)

5 lutego br. otwarta została w Pałacu Sztuki przy Placu Szczepańskim w Krakowie wielka wystawa malarza i rysownika: Aleksandra Orłowskiego. Przybyła ona do nas z Warszawy i jest wynikiem polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej, zawiera bowiem obrazy, rysunki, akwarele i litografie artysty zarówno ze zbiorów polskich, jak i radzieckich. Ze Związku Radzieckiego przybyło 29 obrazów olejnych i pastelowych, oraz 446 rysunków; ze zbiorów polskich widzimy na wystawie 13 obrazów i 504 rysunki.

Prócz tego ukazano ponad 200 litografii Orłowskiego wykonanych bądź przez niego samego, bądź też przez litografów zagranicznych — francuskich i angielskich.

Wystawa jest prawdziwie imponująca; nigdy jeszcze bowiem nie oglądał Kraków pełnego kompletu jego dzieł. Wystawę krakowską urządzała kustosz docent dr Blumówna, autorka szeregu prac o Orłowskim.

Na uwagę zasługuje nader starannie opracowany katalog, który na 300 stronicach i za pośrednictwem 80 ilustracji obrazuje twórczość malarza stanowiąc wprost monografię jego życia i działalności artystycznej. Wyczerpującą bibliografię prac o Orłowskim podano w językach polskim i rosyjskim.

A. Orłowski urodził się w r. 1777 w Warszawie, a od 1802 do 1832, tj. do swej śmierci przebywał w Petersburgu. Toteż nie bez przyczyny obie kultury — polska i rosyjska uważają go za swego reprezentanta.

Odróżnić bowiem należy w twórczości Orłowskiego dwa okresy: warszawski i petersburski. W okresie pierwszym, kiedy to Orłowski, dzięki protekcji księżnej Izabeli Czartoryskiej, kształcił

Tadeusz Kościuszko wzięty do niewoli pod Maciejowicami (nr kat. R-159)

się u znanego malarza francuskiego, Norblina (mieszkającego w Warszawie), kiedy brał udział w insurekcji kościuszkowskiej, jest on malarzem i rysownikiem Polski, jej — jak powiedział Mickiewicz w „Panu Tadeuszu" — *„ziemi, nieba i lasów"*, ma *„gust sopliczowski i nic, prócz ojczyzny, mu się nie podoba"*.

Natomiast podczas pobytu w Rosji, w Petersburgu (chociaż Orłowski nigdy nie przestał być Polakiem i tęsknić za Polską, malować z pamięci krajobrazów ojczystych, bitew kościuszkowskich i typów Polaków), pod wpływem otoczenia, kultury rosyjskiej tak związał się z tamtejszym środowiskiem artystycznym malując życie i typy Kirgizów, Baszkirów, Czerkiesów i Kozaków, że nie jest całkiem bezpodstawne to, iż rosyjscy historycy sztuki uważają Orłowskiego za swego malarza i mówią o nim jako o malarzu „narodowym". Wereszczanin tak np. określa Orłowskiego: *„Polak z urodzenia, a Rosjanin z twórczej działalności"*.

Spodziewać się należy, że wystawa dzieł Orłowskiego będzie tłumnie odwiedzana.

Dr GUSTAW GROEGER

Nowości techniki

Automatyczne sterowanie w rafinerii cukru

Cukrownia i rafineria w Wissington, Norfolk (Anglia) wprowadziła po raz pierwszy w cukrownictwie automatyzację regulacji i kontroli w oddziale dyfuzji pracującym w sposób ciągły. Całe sterowanie odbywa się elektronicznie.

Urządzenie posługuje się szeregiem przyrządów do regulacji przepływu, poziomu, temperatury itd. działających pod wpływem sygnałów elektrycznych. Regulacja ta pozwala na bardzo dokładne sterowanie przebiegiem procesu technologicznego.

Niekurcząca się wełna

W Anglii wynaleziono sposób wyrobu tkanin wełnianych, które się nie kurczą. Metoda ta opiera się na działaniu na wełnę rozcieńczonego roztworu kwasu nadoctowego wraz z podchlorynem sodowym.

Powstaje w ten sposób materiał miękki w dotyku, który w razie potrzeby można bielić albo spilśniać.

Proces taki można stosować przed lub po farbowaniu tkaniny wełnianej.

Pomiary pyłu, kurzu i dymu

W Anglii opracowano przyrząd do oznaczania ilości dymu, kurzu i pyłu wydzielającego się podczas procesów fabrykacyjnych.

Aparat, który pracuje bardzo szybko, był pierwotnie przeznaczony do pomiarów próbek dymu powstającego podczas procesów związanych z wyrobem stali. Jak się okazało, można go również użyć do pomiaru pyłu i kurzu powstającego podczas kruszenia, ścierania, przesiewania i innych procesów w zakładach przemysłowych.

Nowy magnetofon taśmowy

Zakłady Ericsson w Sztokholmie zaprojektowały nowy typ magnetofonu „Ericorder KTB 212", w którym unowocześniono obsługę za pomocą klawiszów. Prędkość posuwu taśmy ustalono na 9,5 cm/sek. i 4,47 sm/sek. Mniejsza prędkość nadaje się jedynie do zapisu mowy.

„Ericorder KTB" jest magnetofonem z podkładem prądu wielkiej częstotliwości. Generator potrzebny do magnetyzacji wstępnej lub wymazania audycji dostarcza do głowic prąd o częstotliwości 45 kHz. Częstotliwość tę wybrano dla uniknięcia interferencji sygnału zapisu z prądami wielkiej częstotliwości podkładu w aparaturze.

Mechanizm nowego magnetofonu nadaje się do synchronizacji zapisu dźwięku z projekcją wąskiej taśmy filmowej.

Ciężar całego urządzenia wynosi 8 kg.

Nowy garbnik

Badania przeprowadzone w USA wykazały, że dwualdehyd otrzymywany ze skrobi pochodzącej ze zboża lub kukurydzy jest doskonałym środkiem do garbowania skór, zwłaszcza przeznaczonych na odzież i rękawiczki. Może on być użyty sam, lub w połączeniu z innymi garbnikami. Garbowanie za pomocą nowego środka odbywa się w zwykłych urządzeniach służących do tego celu, przy czym trwa ono nie dłużej niż garbowanie chromowe skór na chojewki.

Garbowanie za pomocą nowego środka daje skórę o odcieniu białym, podczas gdy przy garbowaniu chromowym otrzymuje się skórę niebieską. Ma to duże znaczenie, gdyż skórę białą łatwiej jest farbować na jasne kolory pastelowe. Ponadto skóra taka jest odporna na działanie substancji słabo alkalicznych, a więc można ją myć w wodzie z mydłem. (S. A.)

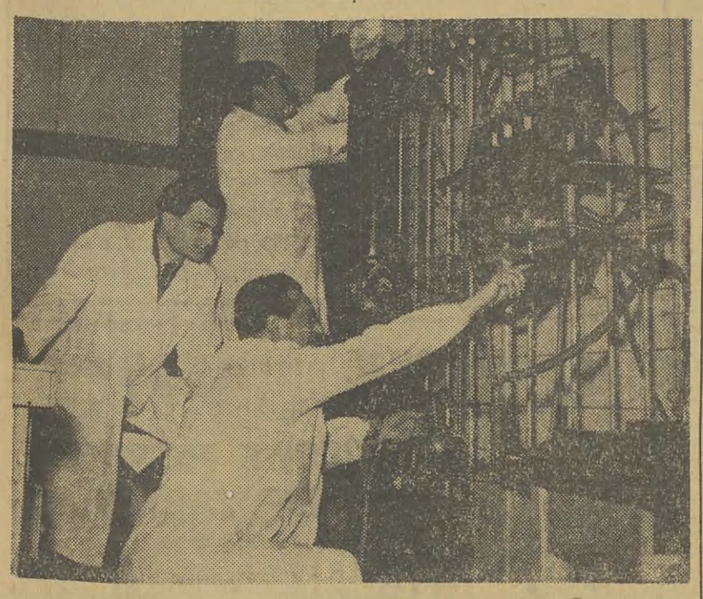

Naukowcy technicznego Instytutu w Bratislavie (CSR) skonstruowali aparat do produkcji materiału izolacyjnego dla przemysłu elektrotechnicznego i kablowego. Dotychczas takie materiały izolacyjne wykonywano z bardzo kosztowych substancji żywicznych. Dzięki nowemu wynalazkowi można je produkować z tanich surowców odpadowych. Fot. CAF

Co się dzieje w ekonomice USA?

Optymizm bez podstaw

Fakty wskazują na to, że źródłem obecnej recesji w gospodarce amerykańskiej jest osłabienie popytu inwestycyjnego, które wystąpiło już w I połowie 1957 roku, wskutek nienadążania produkcji (ograniczonej przez wzrastającą wolniej siłę nabywczą społeczeństwa i zmniejszone chwilowo zamówienia zbrojeniowe) za rozwojem mocy produkcyjnych w przemyśle. Nadmierny rozwój inwestycji, który był w latach poprzednich jednym z głównych czynników „boomu", spowodował powstanie znacznej dysproporcji między potencjałem produkcyjnym a efektywnym popytem na gotową produkcję. Zmniejszenie nowych inwestycji wywołało reakcję łańcuchową w postaci dalszego spadku produkcji, przede wszystkim w przemyśle ciężkim oraz wzrostu bezrobocia, co z kolei znów obniża popyt konsumpcyjny i powoduje dalszy spadek produkcji, zwłaszcza w przemysłach wytwarzających trwałe dobra konsumpcji.

Obliczenie tej rozpiętości między potencjalną podażą a efektywnym popytem jest nadzwyczaj trudne. Wszelkie próby w tej dziedzinie mogą mieć tylko charakter szacunkowy. Jeżeli przyjmiemy za punkt wyjścia średnią roku 1957, to można liczyć się z następującymi wielkościami:

● przy wzroście bezrobocia o 2 mln osób i ograniczeniu czasu pracy o 5 proc., siła nabywcza społeczeństwa spadnie o około 8 miliardów dolarów;

● przy spadku inwestycji o 15 proc. (co przewiduje m. in. **„Neue Zuercher Zeitung"** z 15. 12. 1957). popyt inwestycyjny obniży się o około 4 mln dol.

Jeżeli przyjmiemy na razie, że w bilansie handlowym nie zajdą poważniejsze zmiany, to utrzymanie gospodarki amerykańskiej na poziomie 1957 roku (nie mówiąc już o rozwoju) wymaga rozszerzenia rynków zbytu w granicach około 12 mld dol. W jaki sposób może to być osiągnięte?

5 argumentów prez. Eisenhowera

Cechą charakterystyczną gospodarki amerykańskiej, którą propaganda burżuazyjna przedstawia jako uosobienie wolności ekonomicznej, jest niebywale rozwinięty interwencjonizm państwowy. Doszło już do tego, że bez zamówień rządowych gospodarka ta nie byłaby zdolna do życia. Nie działa już więc ów sławiony automatyzm wolno-konkurencyjny (do którego chcieli w dzisiejszej Polsce nawracać tacy ekonomiści, jak mgr S. Kurowski czy dr Popkiewicz), a przebieg cyklu w dużej mierze zależy od polityki gospodarczej i finansowej państwa.

O tym, że to keynesowskie „regulowanie" ma niewiele wspólnego z planowaniem ekonomicznym, świadczy najlepiej fakt, iż — wbrew niewątpliwym pragnieniom rządu i businessu amerykańskiego — **recesji zapobiec się nie udało.** Niemniej **doprowadzenie do ożywienia jest w ogóle niemożliwe bez interwencji gospodarczej państwa,** która w warunkach amerykańskich ma przede wszystkim charakter interwencjonizmu rynkowego. Inaczej mówiąc **głównym celem polityki gospodarczej państwa jest rozszerzanie rynków zbytu,** co znajduje wyraz w zamówieniach zbrojeniowych dla kraju i zagranicy, w funduszu dotacji rolniczych, w polityce kredytowej i akcjach pomocy dla zagranicy (np. osławiony plan Marshalla i inne). Polityczny charakter tych akcji nie umniejsza w niczym ich znaczenia ekonomicznego jako narzędzia rozszerzania amerykańskich rynków zbytu.

W tej sytuacji zrozumiałe jest ogromne znaczenie, jakie gospodarka amerykańska przywiązuje do budżetu państwowego, jego wielkości i struktury. Właśnie przed trzema tygodniami prezydent Eisenhower przedstawił Kongresowi projekt budżetu na zaczynający się 1 lipca rok finansowy 1958/59. Chociaż ton orędzia prezydenta był optymistyczny (co znalazło pierwszy oddźwięk w — nieznacznym co prawda — ożywieniu na giełdzie), niemniej business i fachowa opinia publiczna przyjęły preliminarz Ike'a z rezerwą i krytyką.

„New York Times" z 19 stycznia twierdzi, że *„prezydent spogląda w przyszłość przez różowe okulary"*, **„Newsweek"** z 27 stycznia donosi o konfliktach, jakie już powstają między Eisenhowerem a Kongresem na tle budżetu. Londyński **„Times"** z 15 stycznia podkreśla, że prezydent *„nie wskazał, co rząd zamierza zrobić, by poprawić sytuację"*, a hamburska **„Die Welt"** z 23 stycznia wyraża pogląd, że w budżecie *„daremnie można szukać czynników służących stabilizacji koniunktury."*

Komentarze te nabierają swoistej wymowy nie tylko na tle cyfr budżetu (do których zaraz przejdziemy), lecz przede wszystkim w świetle zapewnień Eisenhowera, że od połowy roku bieżącego nastąpi w gospodarce amerykańskiej znaczne ożywienie. Prezydent USA wymienił nawet 5 czynników tego spodziewanego ożywienia: 1) wzrost zamówień zbrojeniowych, 2) roboty publiczne, przede wszystkim budowa autostrad, 3) postęp techniki, 4) wzrost ludności i jej potrzeb oraz 5) *„zarządzenia rządowe, których celem jest ułatwienie ekspansji ekonomicznej"* (chodzi tu przede wszystkim o złagodzenie ograniczeń kredytowych).

A jak jest w rzeczywistości?

Zacznijmy od czynników fikcyjnych lub najmniej istotnych. Wzrost ludności jest tylko wtedy elementem ożywienia, gdy idzie z nim w parze wzrost dochodów, a to już zależy od innych przyczyn. Postęp techniki jest niewątpliwie bodźcem rozwojowym, lecz nie wtedy, gdy — jak to ma miejsce w USA — przemysł wykorzystuje swój potencjał tylko w 60—70 proc. W takich warunkach nikt nie będzie np. przeprowadzał automatyzacji wielkich pieców, gdyż i tak na każde 4 piece jeden jest wygaszony.

Ekspansja kredytowa to broń obosieczna. Stopa dyskontowa została już zresztą obniżona z 3 do 2,75 proc., lecz — jak słusznie stwierdza brytyjski **„Spectator"** — *„tańszy pieniądz nie spowoduje, oczywiście, że recesja przestanie przybierać na sile"*. Rola kredytu bankowego w ogóle ulega zmniejszeniu. Monopole są tak potężne, a ich zyski tak wielkie, że mogą finansować poważną część inwestycji ze środków własnych. Tańszy kredyt może ożywić budownictwo mieszkaniowe maksimum o 10 proc. (szacunki amerykańskie), co stworzy dodatkowy popyt w wysokości około 1,3 mld dolarów (o ile w ogóle stworzy).

Z drugiej strony **ekspansja kredytowa działa inflacyjnie, co zawsze wzmaga napięcie w stosunkach między pracą a kapitałem.** W warunkach recesji wzrost cen może być dla kapitału korzystny (obniżka płac realnych, wzrost stopy zysku), a jednocześnie niekorzystny, gdyż dewaluuje się wówczas wartość rynkowa towarów na składzie. Ponadto inflacja godzi w stabilność waluty, na której punkcie Amerykanie są równie czuli, jak Anglicy.

W efekcie pozostają dwa czynniki, które omówimy na tle budżetu. Z ogólnej sumy wydatków (73,9 mld. dolarów) budżet zbrojeniowy wraz z pomocą dla zagranicy itp. wynosi 45,8 mld. dolarów, a więc o 900 milionów dolarów więcej, niż w bieżącym roku budżetowym. Dla ożywienia koniunktury będzie więc istotny nie ten miliard (który wejdzie zresztą „w życie" dopiero po 1 lipca), lecz dodatkowe fundusze zbrojeniowe, jakie w wysokości 5 do 7 miliardów dolarów mają być w ramach obecnego budżetu uruchomione jeszcze w pierwszej połowie roku bieżącego.

Jeśli chodzi o budżet cywilny, trudno doprawdy zrozumieć, na czym opiera się optymizm Eisenhowera. Wydatki globalne tego budżetu spadają z 17 do 16,4 mld dol., w szczególności zaś obniżone zostają dotacje rolnicze o 400 mln dolarów (z 3,6 do 3,2 mld dol.). Natomiast wydatki na budowę dróg publicznych wzrastają z 413 do 572 milionów dolarów, a więc raptem o 109 milionów, co praktycznie nie ma absolutnie żadnego znaczenia dla ożywienia koniunktury.

Tak więc, jeśli uważać preliminarz budżetowy za realny, to i tak nie wynikają zeń żadne bodźce koniunkturalne. Niezależnie zaś od budżetu może nastąpić wzrost popytu zbrojeniowego o około 6 mld dol. (pochodzących z poprzednich „oszczędności") i budowlanego o około miliarda dolarów, a więc razem 7 mld dol. A poprzednio wyliczyliśmy, że **dla utrzymania gospodarki na poziomie roku 1957 potrzeba rozszerzyć rynek zbytu co najmniej o 12 mld dol.**

Luka ta może się jeszcze bardziej pogłębić, gdyż budżet według wszelkiego prawdopodobieństwa nie jest w pełni realny. Zakłada on bowiem przyrost wpływów podatkowych o 1,7 mld dol., co ma nastąpić wskutek z a ł o ż o n e g o wzrostu dochodów, a ten wzrost dochodów osobistych jest wprost niemożliwy. Jednocześnie minister finansów, **R. B. Anderson** liczy się z możliwością — gdyby recesja nie ustępowała — obniżki podatków!

Tak więc trzeba będzie albo zmniejszyć wydatki (co podziała hamująco na wzrost gospodarczy), albo finansować je metodami inflacyjnymi. Jedno i drugie godzi w trwały rozwój koniunktury. Nie można również wiązać zbyt wielkich nadziei z rozszerzeniem rynku eksportowego, gdyż wśród kapitalistycznych kontrahentów USA wzrasta znów głód dolarowy.

W rezultacie do optymizmu manifestowanego przez Eisenhowera nie ma najmniejszych podstaw. Należy raczej z całą powagą traktować opinię prof. **Bassie** z uniwersytetu stanu Illinois, że Stany Zjednoczone stoją u progu długotrwałej i ciężkiej depresji gospodarczej.

STANISŁAW ALBINOWSKI

GAZETA KRAKOWSKA nasze miasto

Nieudany napad rabunkowy

W piątek, tj. 7 bm., około godz. 19.20 na przechodzące ulicą Węgierską dwie kobiety napadło dwóch nieznanych osobników. Jeden z nich usiłował wyrwać z rąk ob. M. teczkę, a drugi obezwładnił jej ręce. Na krzyki napadniętych zareagował przechodzień i pobiegł za uciekającymi rabusiami. Wówczas jeden z nich obrzucił ob. N. stekiem obraźliwych słów i zagroził użyciem trzymanego w ręku noża. Sterroryzowany przechodzień i kobiety pozwolili złoczyńcom zbiec w stronę wału Wisły.

Na ul. Węgierskiej, u zbiegu z ul. Józefińską w Podgórzu podobne usiłowania grabieży miały już miejsce. Chociaż wszystkie napady były nieudane należałoby się zastanowić, jak zabezpieczyć spokój mieszkańców tej dzielnicy i bezpieczeństwo tych wszystkich pracowników, którzy w godzinach wieczornych muszą przechodzić ul. Węgierską, aby oddać portfel z dziennych obrotów ze sklepów do znajdującego się przy ul. Józefińskiej banku. Przypuszcza się, że wszystkie usiłowania grabieży są skierowane przede wszystkim na ewentualne zdobycie portfeli. Ciemna ulica Węgierska, pusta prawie zawsze ul. Józefińska, brak patrolujących milicjantów — wszystko to stwarza doskonałe miejsce dla zasadzek na przechodniów i przenoszących pieniądze do banku. (ij)

O trafny wybór kierunku studiów

Podobnie jak w latach ubiegłych uczelnie krakowskie rozpoczęły już akcję informacyjną dla szkół średnich — szczególnie dla tych uczniów, którzy w bieżącym roku zdają maturę. System ten pomaga w trafnym obraniu kierunku przyszłych studiów. Pracownicy naukowi Uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadzili szereg wykładów informacyjnych w kilku miastach województwa krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego, wyjaśniając młodzieży problemy związane z kierunkami i tokiem studiów wyższych.

Najwięcej wykładów tego typu przeprowadzili prof. Wilim Francic, prof. Eugeniusz Trzaska, mgr Zbigniew Borelowski.

Warto zaznaczyć, że w województwie krakowskim i rzeszowskim największym zainteresowaniem cieszą się szkoły techniczne i akademia medyczna. (sp)

Plakatowa historia

Dozorcy krakowscy mimo apeli i zarządzeń RN m. Krakowa nie usuwają plakatów pozostałych po wyborach.

— Tak, tak, moja pani, prowadzi się to dozorcostwo już od kilkunastu lat...
Rys. St. Zawadzki

Jeśli do kina to... warto...

„08/15" — część I. „KOSZARY"
Film prod. NRF.

Pierwsza, chyba najlepsza część trylogii o wojnie hitlerowskiej weszła wreszcie na nasze ekrany. Ta adaptacja powieści Kirsta zrobiona jest świetnie i bardzo filmowo. Niemiecki militaryzm okresu hitlerowskiego pokazano nie tylko satyrycznie — społeczny rodowód hitleryzmu wynika z niej bardzo wnikliwie i wstrząsająco. Trzeba powiedzieć odrazu: film jest świetny. Czy mówi całą prawdę o owych „czasach pogardy"? Trudno odpowiedzieć. Wiele tu pokrewieństwa literackiego z klimatem Zweigowskiej „Wielkiej wojny białych ludzi", to oczywiście wysoka ranga. System bezmyślności, tępoty i absolutnej ślepoty powodujący odczłowieczenie, realizatorzy oddali w sposób kapitalny. Absurd i nonsens królują na ekranie. Absurd, pod którym przeczuwamy wielką katastrofę humanizmu. Ale czasami niepodobna oprzeć się wrażeniu, że jakaś część prawdy zginęła w gorzkim śmiechu i nonsensie, w wycinkowym „koszarowym" pokazaniu hitlerowskiej rzeczywistości.

można...

„ZŁOTY KASK"
(film prod. francuskiej)

„Złoty kask" to królowa paryskiej dzielnicy apaszów w ubiegłym wieku — coś w rodzaju naszej Czarnej Mańki. Film zrobiony z kronik policyjnych opowiada o obyczajach i życiu paryskich nożowników w wymiarze: nóż, miłość i trup. Ta inscenizowana konwencja ballady przedmieścia miała wszelkie dane na filmową realizację klasycznej szmiry. Zamiast tego pokazano nam ciekawy, autentyczny dokument obyczajowy. Zawdzięczamy to świetnej robocie reżyserskiej (amanci Marii są brzydcy, nieciekawi, bardzo podmiejscy — reżyser nie poszedł tutaj na łatwiznę pięknych, cukierkowatych twarzy) i świetnemu aktorstwu, przy czym palmę pierwszeństwa oddać trzeba Simone Signoret, jako Marii „Złoty kask".

Konwencja ballady utrzymana konsekwentnie, każe nam oglądać wszystkie okropności aż do końcowej sceny stracenia kolejnego kochanka Marii.

Dzięki tej umownej granicy, dzięki dystansowi reżyserskiemu, film jest naprawdę ciekawy i można go zobaczyć.

Telewizyjny zator

— Oho, coś się tu stało — pomyślał z zadowoleniem reporter widząc zbiegowisko na ul. Sławkowskiej i przyspieszył kroku. Tłok niesłychany. Krakowianie w wieku od lat kilku do... kilkudziesięciu zgromadzili się przed wystawą SOR (Sławkowska 6). A wszystko dlatego, że pomysłowi radiotechnicy umieścili na wystawie działający telewizor, a na zewnątrz przynależny doń głośnik.

Brawo, SOR-owcy! Prosimy tylko telewidzów, aby nie tamowali ruchu pojazdów. (zet)

Interes miasta — sprawą najważniejszą

Spór trwa już dość długo. Sięga bodaj roku 1955. Rzecz zaś idzie o budynki zajmowane przez Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal" przy ul. Oleandry 4 i 3 Maja 7.

Po długotrwałych kontrowersjach w tej sprawie, doszło wczoraj do spotkania przedstawicieli „Biprostalu" z Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa.

Można było spodziewać się po takim spotkaniu wiele — bo jeśli gospodarz miasta zaprasza przedstawicieli instytucji, która dla dobra tegoż miasta winna zmienić swe locum, to znaczy, że bierze pod uwagę interesy owej instytucji i wykazuje jeśli nie maksimum, to przynajmniej minimum dobrej woli. Tymczasem już wstępne pertraktacje Prezydium spotkały się z mocnym protestem „Biprostalowców". Gromkie „nie" i... wątpliwa argumentacja była odpowiedzią na — obiektywnie stwierdzając — rzeczowe przedstawienie konieczności opróżnienia wspomnianych budynków.

Konieczności, bowiem w rejonie Błoń krakowskich powstać ma dzielnica turystyczna Krakowa. Jeśli zaś tak, to nie może być mowy o „zatrzymaniu" nie tylko „Biprostalu", ale i innej instytucji. Tysiące napływających turystów z kraju i zagranicy trzeba gdzieś pomieścić, a Kraków, takiego pomieszczenia krótko mówiąc nie ma. Zresztą skończyliśmy już z chaosem urbanistycznym i zdajemy sobie sprawę, że jeśli zaplanowało się przeznaczenie pewnego wycinka miasta na cele turystyki, to nie pora teraz plany te burzyć dlatego tylko, że np. „Biprostal" nie ma ochoty przenosić swego biura do dzielnicy Nowa Huta.

Obrona „Biprostalu" przed translokacją wynika, wydaje się, z obawy przed 30-minutowym przejazdem z miejsca zamieszkania do ew. nowego locum „Biprostalu" w Nowej Hucie. Idzie więc o wygodę.

Dyskusja na spotkaniu powinna się była toczyć raczej w kierunku zabezpieczenia odpowiedniego, nowego pomieszczenia dla Biura Projektów z uwagi na istotnie ważną jego rolę. Nie ulega kwestii, że trzeba wyszukać dlań taki obiekt, w którym archiwum „Biprostalu", biblioteka, urządzenia techniczne itp. otrzym

— i to winni wziąć pod uwagę „ojcowie miasta". Zresztą wszystko wskazuje, że tak właśnie będzie, w dniu wczorajszym bowiem powołano specjalną 9-osobową komisję pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego rady inż. Z. Górskiego — do zbadania tej sprawy. W skład komisji weszli przedstawiciele „Biprostalu", Nowej Huty i Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. Komisja wnioski swoje ma przedłożyć Prezydium do ostatniego załatwienia w terminie do jednego miesiąca. (pg)

Koncerty dawnej muzyki polskiej

Nawiązując do tradycji „Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki", Polskie Wydawnictwo Muzyczne wraz z Państw. Filharmonią w Krakowie organizuje serię koncertów, na których wykonane będą utwory dawnej muzyki polskiej. Ambicją organizatorów jest, aby przynajmniej połowę każdego programu stanowiły prawykonania. PWM posiada już w swej bibliotece pokaźną ilość tego rodzaju zabytków. Pierwszy koncert z tego cyklu odbędzie się już w środę, 12 bm. o godz. 19.30 w Filharmonii. Przyniesie on pierwsze wykonanie utworów M. Zieleńskiego na baryton z towarzyszeniem organów, szereg nieznanych dotychczas tańców polskich na klawesyn, pieśni C. Bazylika, K. Klabona, D. Cato na chór „Sonatę na fortepian i Divertimento na zespół skrzypiec F. Janiewicza. Obok tego — znane już i szeroko cenione utwory M. Mielczewskiego (Canzona) i S. Szarzyńskiego.

Ogólnopolska sesja naukowa poświęcona mechanizacji budownictwa

W dniu dzisiejszym w sali obrad krakowskiego NOT rozpoczyna się ogólnopolska sesja naukowa poświęcona sprawom mechanizacji budowy.

Organizatorem sesji jest Katedra Organizacji Budowy Politechniki Krakowskiej. W czasie obrad zostanie wygłoszonych 30 referatów, które w większości opracowali pracownicy naukowi katedry organizującej sesję. Będzie tu omawiana również kwestia opłacalności stosowania mechanizacji budowy.

Obrady otworzy rektor Politechniki Krakowskiej prof. dr B. Kopyciński. Referat wstępny wygłosi prezes ZG Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, doc. Jan Wątorski. W sesji weźmie udział 200 przedstawicieli z całej Polski oraz delegaci instytucji, przedsiębiorstw i firm budowlanych NRD, NRF, CSR i Węgier. Obrady trwać będą do 13 bm. (SP)

„Orfeusz" w Wiedniu

Pod koniec lutego wyjeżdżają do Wiednia artyści krakowskiego Teatru Lalek „Groteska". Artyści krakowscy zostali zaproszeni przez Towarzystwo Przyjaźni Austriacko - Polskiej. Występy odbywać się będą w wiedeńskim Koncerthaus „Mozart Saal". „Groteska" da w Wiedniu kilka przedstawień. M. in. — „Cyrk Tarabumba", „Orfeusz w piekle", „Gdyby Adam był Polakiem" oraz intermedium w języku niemieckim.

Kierownikiem artystycznym jest p. Zofia Jaremowa. (SP)

Karnawałowe „Wio, koniku!"

„Hot Club — Melomani" będą grać na balu Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej w dniu 15 lutego w salach NOT. Będą grać m. in. Wojciech Karolak, Zbigniew Namysłowski, Krzysztof Elik i inni. — Oprócz „Melomanów" grają doskonałe zespoły J. Szewczyka i Cricot II.

Karty wstępu do nabycia w środę i piątek w NOT, ul. Straszewskiego 28, w godzinach od 18 do 20.

S—81

Pod rozwagę dozorcom Krakowa

W związku z niezadowalającym stanem sanitarno-porządkowym w budynkach mieszkalnych na terenie miasta, a w szczególności z nieprzestrzeganiem przepisów obowiązujących wydanych przez Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, Przymusowe Zrzeszenie Administratorów Nieruchomości wydało odezwę do właścicieli i administratorów prywatnych nieruchomości.

W odezwie tej, zarząd zrzeszenia apeluje zwłaszcza do dozorców, jako osób, którym powierzono utrzymanie porządku i czystości, o bezwzględne stosowanie się do wydanych zarządzeń.

Właściciele wzgl. administratorzy mają bezzwłocznie zaopatrzyć dozorców w sprzęt niezbędny do utrzymania w nieruchomości porządku. W okresie gołoledzi chodniki muszą być posypywane piaskiem i oczyszczane ze śniegu, lodu i błota do godz. 7 rano, a w razie potrzeby kilka razy dziennie. W realnościach muszą być wywieszone m. in. aktualne spisy najemców, a klatki schodowe i korytarze muszą być dostatecznie jasno oświetlone.

Przy okazji podajemy, że Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej powiadomiła zrzeszenie, że przystępuje do wzmożonej kontroli stanu porządkowego nieruchomości, a winni nieprzestrzegania zarządzeń władz miejskich będą surowo karani w trybie karno-administracyjnym.

NAJSTARSZE OSADNICTWO KRAKOWA W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ARCHEOLOGICZNYCH

Odczyt na ten temat wygłosi prof. UJ dr Rudolf Jamka na 9 zebraniu naukowym Muzeum Historycznego m. Krakowa w środę, 12 bm. o godz. 18.30 w auli ASP, ul. Smoleńsk 9. Wstęp wolny.

Rozmawiamy o pogodzie

W ostatnich dwóch dniach aura sprawiła mieszkańcom naszego miasta przyjemną niespodziankę. Znaczne ocieplenie i bezchmurna pogoda przypomniały, że zbliżamy się coraz bardziej ku wiośnie. Choć kalendarz ostrzega, że to dopiero połowa lutego, wielu ludzi skłonnych było komentować nagłą zwyżkę temperatury jako zapowiedź zdecydowanego odwrotu zimy.

Meteorologowie nie zwykli ulegać zbytniemu optymizmowi. Choć w niedzielę w południe termometr osiągnął plus 9 st., a w poniedziałek nawet plus 14 st.(!) stwierdzili, że w tym samym czasie na przeciwległym krańcu Polski — w Suwalszczyźnie — było... 10 stopni mrozu! Temperatura ujemna utrzymywała się na wschód od linii Gdynia — Warszawa — Biała Podlaska.

A oto kilka cyfr dla porównania z Europą. O godz. 12 notowano następującą temperaturę: Rzym plus 15, Paryż plus 15, Londyn plus 10, Berlin plus 9, Warszawa plus 4, Moskwa — 12, Sztokholm — 11, Helsinki —15, Oslo —16 st.

Polska znajduje się w obszarze przejściowym między niżami zalegającymi Atlantyk i Europę wschodnią. W dalszym ciągu będzie pogodnie, z możliwością stopniowego wzrostu zachmurzenia. Nadal ciepło. Temperatura w ciągu dnia do plus 13 st. W nocy około 0 st. Wiatry umiarkowane południowe. (jc)

A jednak kąpielisko jest ważniejsze

W numerze „Gazety" z 4 bm. puściliśmy w świat wiadomość o projektowanym zalewie nad Rudawą i stworzeniu tam wielkiego, nowoczesnego kąpieliska. Wiadomość ta spodobała się wszystkim, a szczególnie tym, którzy znają kąpielisko na Stadionie Miejskim, gdzie w dniach kanikuły nie można wcisnąć przysłowiowego palca i nie rzadko trzeba odchodzić od kasy z kwitkiem.

Czy wszystkim spodobał się ten projekt, który ma wejść w stadium realizacji jeszcze w bieżącym roku? Niestety, nie. „Dziennik Polski" z dnia 8 bm. w notatce pt.: „Kąpielisko contra ogródki działkowe" wprawdzie pochwalił sam pomysł, ale przybierając się w togę obrońcy ogródków działkowych w ten sposób zagrzmiał:

„Włosy stanęły na głowie z rozpaczy tym wszystkim, którzy z takim mozołem i z dobrymi wynikami uprawiają tę ziemię od kilkunastu lat. Przecież to duża pomoc dla nich, a i dla ubogiego w warzywa miasta nie bez znaczenia zaplecze".

To się nazywa podbijać bębenka, prawda? Gdyby brać na serio lament kol. M. M. z „Dziennika" można by dojść do wniosku, że w razie realizacji projektu kąpieliska grozi Krakowowi katastrofa warzywna. Niewątpliwie słuszne jest postaranie się o tereny zastępcze dla działkowiczów, którzy zresztą raz w tym, raz w innym punkcie stale są wypierani ze swych ogródków na rzecz wszechwładnego planu. Ale te „eksmisje" nasuwa życie, a więc trzeba się z nimi pogodzić.

Tak jest i w tym wypadku. Nie można przekreślić planu urbanistycznego tylko dlatego, że na Małych Błoniach kilkanaście lat temu wytyczono czasowo działki. Błonia już dawno przestały być łąką na przedmieściu i w planach naszych urbanistów zajmują poczesne miejsce, jako jedyne poważne w tej części miasta tereny zielone, czekające na odpowiednią oprawę. Jednym ze szczegółów tej oprawy będzie właśnie sporne kąpielisko. Jakże więc można pogodzić z tym bardzo nieefektowny wygląd działek, zagospodarowanych przez użytkowników „systemem gospodarczym" jak kto miał i jak kto chciał.

Zgadzamy się z twierdzeniem, że ogródki są potrzebne i że ich „wysiedlonym" właścicielom należy dać **koniecznie** tereny zastępcze. Ale nie trzeba chyba nikogo przekonywać o tym, jak bardzo Krakowowi potrzebny jest „z tej ziemi" ośrodek wodny i jak bardzo potrzebny jest Błoniom i jego otoczeniu zabieg kosmetyczny.

Jak nas poinformowało Prezydium Rady Narodowej, projekt będzie realizowany w dwóch etapach. W roku bieżącym rozpocznie się budowę części kąpieliska dalej położonej od miasta (rozwidlenie wałów Rudawy w okolicy III mostu) jako łatwiejszej do realizacji, a następnie części wzdłuż ulicy Piastowskiej, której szkic zamieściliśmy na naszych łamach w poprzednim tygodniu.

Tak więc posiadacze ogródków działkowych nad Rudawą mogą na razie spać spokojnie. (cz)

co · gdzie · kiedy?

11 LUTY Wtorek

TEATRY

SŁOWACKIEGO: „Wesele" — 19. SALA KLUBU ZZK: nieczynny. IM. H. MODRZEJEWSKIEJ: „Dzika kaczka" — 19.15. KAMERALNY: „Port - Royal" — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Czy mamy się rozejść" — 19.15. LUDOWY: nieczynny. — RAPSODYCZNY: nieczynny. GROTESKA: „Orfeusz w piekle" — 19.15. TEATR „38": nieczynny.

KINA

APOLLO: „Lekkoduch" (dramat miłosny, włoska, 16 lat) — 10, 12, 14. „Spotkania" (opowieści miłosne, polska, 18 lat) — 16, 18, 20. UCIECHA: Przed południem kino nieczynne z powodu remontu. — „Trzej panowie na śniegu" (komedia, austr. 12 lat) — 16, 18. „Złoty kask" (dramat franc. 18 lat) wraz z imprezą — 20.15. WANDA: „Sprawa Mauriziusa" — (dramat psych, franc.-włosk., 18 lat) — 13.45, „08/15" cz. I — „Koszary" (woj. NRF, 13 lat) 15.45, 18, 20.15. — SZTUKA: „Dziewczęta z Immenhofu" (komedia, NRF, 7 lat) — 10, 12, 14. „Eroica" (satyra „romant. bohat." polska, 18 lat) — 16, 18, 20. WARSZAWA: „Przygoda w Adenie" (komedia franc. 16 lat) — 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: „Monsieur Ripois" (komediodramat satyr. franc. ang. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: „Droga życia" — (dramat, meksyk. 16 lat) — 16, 18, 20. — MŁ. GWARDIA: „Cesarski piekarz" cz. I i II (komedia, CSR, 18 lat) — 15.30, 18.30. KRAKUS: „Gorzki ryż" (dramat włoska, 18 lat) — 16, 18, 20. ŚWIT: „Wierny mąż" (komedia, angielska, 16 lat) — 16, 18, 20. ŚWIATOWID: „Pamiętnik majora Thompsona" (komedia satyr. franc. angiel. 14 lat) — 16, 18, 20. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Kłamstwo Judyty" — (dramat, węgierska, 16 lat) — 15, 17, 19. MIKRO: „Losy kobiet" (jap. obycz.) — 17, 19.30. ZWIĄZKOWIEC: „Malwa" — (radz.) — 17, 19. CHEMIK: „Młode talenty" (radz.) — 19. DOM ŻOŁNIERZA: — „Proszę ostrzej" — 16, 18.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: Szpital im. Bierackiego, ul. Trynitarska 11.

CHIRURGICZNY: III Klin. Chirurgiczna, ul. Prądnicka 37.

POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa, ul. Kopernika 23.

OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu — ul. Kopernika 33.

APTEKI

Rynek Główny 42, Rakowicka 12, Reotoryka 1, Krakowska 1, Karmelicka 23, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Nowa Huta, Osiedle A-1, ul. Rutkowskiego 2.

RADIO

Godz. 8.00: Wiadomości. 8.15: Przegląd prasy krakowskiej. 8.30: Wiadomości. — 8.36: Popularna muzyka radziecka. 9.00: Aud. szkolna. 9.40: Aud. dla przedszkoli. 10.00: Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 10.15: Poranny koncert symfoniczny. 11.00: „W blasku księżyca". 11.30: Pogodne melodie. 12.04: Wiadomości. — 12.10: Aud. dla wsi. 15.05: Program dnia. 15.10: Melodie baletowe. 15.30: Dla dzieci. 16.00: Wiadomości. 16.05: Audycja z Rzeszowa. 16.50: Porady praktyczne dla kobiet. 17.00: Wiadomości ziemi rzeszowskiej. 17.05: Dziennik krakowski. 17.20: 15 minut piosenek w wyk. Franka Sinatry. 17.35: Rozmaitości młodzieżowe. — 17.50: Koncert życzeń. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 19.20: Muzyka taneczna. 20.00: Dziennik wieczorny. 20.23: Kronika sportowa. 20.50: Koncert symfoniczny. 22.20: „Kwiaty koloru smutnej miłości". 22.50: Muzyka taneczna. 23.50: Ostatnie wiadomości.

SPÓŁDZIELNIA PRACY KONSERWACYJNO-REMONTOWA ROBÓT BUDOWLANYCH i DŹWIGOWYCH
WROCŁAW, ul. Ofiar Oświęcimskich nr 19
telefon 338-33
przyjmuje zamówienia
na instalację dźwigów ręcznych pofrawowych
Gwarantujemy
SZYBKIE I SOLIDNE WYKONANIE.

PRZETARGI

POLSKIE LINIE LOTNICZE „LOT" ODDZIAŁ w KRAKOWIE
wydzierżawią w drodze przetargu ograniczonego
ŁĄKĘ KOŚNĄ o pow. ca 200 ha na lotnisku w Czyżynach
(pierwszy i drugi pokos).
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
Oferty z podaniem oferowanej kwoty należy składać do rąk Zawiadowcy Portu PL „LOT" — **Kraków, Rakowice, w terminie do dnia 25 lutego 1958 r.** K-863

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO JAWORZNICKO-OŚWIĘCIMSKIE
w KRAKOWIE, ul. GŁOWACKIEGO nr 4
zawiadamia, że **DO DNIA 15 LUTEGO br.**
PROWADZI AKTUALIZACJĘ ZLECEŃ
na rok 1958
Inwestorzy zobowiązani są do potwierdzenia limitów i zakresu rzeczowego zleceń, oraz do określenia tych danych na I kwartał 1959 r.
Równocześnie Zjednoczenie
przyjmuje dodatkowe zlecenia
NA ROBOTY BUDOWLANO-MONTAŻOWE
z zakresu budownictwa miejskiego i przemysłowego — na terenach powiatów: **Miechów, Olkusz, Chrzanów, Oświęcim, Żywiec i Wadowice.**

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w KRAKOWIE, ul. KONOPNICKIEJ nr 71
sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego ustnego
27 KONI POCIĄGOWYCH ciężkich i lekkich, 27 KOMPLETÓW UPRZĘŻY UŻYWANEJ, 11 WOZÓW KONNYCH OGUMIONYCH.
Przystępujący do przetargu winien jest złożyć w dzień przetargu wadium w wysokości 500 zł, w kasie placówki terenowej KPT w Jaworznie.
Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne. — Przetarg (licytacja) odbędzie się w **dniu 26 lutego 1958 r. o godz. 11 na terenie placówki Krak. Przeds. Transp. BP w Jaworznie, ul. Matejki.**
Konie, uprząż, oraz wozy przeznaczone do sprzedaży oglądać można **w dniu 24 lutego br. od godz. 15—20, w dniu 25 lutego od godz. 8—20, oraz w dniu 26 lutego** przed licytacją. K-885

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ŚLUSARZY, SPAWACZY, MONTERÓW c. o. i gaz. zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Budowy Nowej Huty.** — Zgłoszenia: **Kombinat — barak 36 — Dział Zatrudnienia.** — Dojazd tramwajem nr 5 (przedostatni przystanek). K-848

KIEROWNIKA BAZY MATERIAŁOWEJ oraz INSPEKTORA GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ z długoletnią praktyką, oraz ze znajomością materiałów elektrotechnicznych, **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH MAGAZYNOWYCH, oraz KWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ** przyjmie natychmiast **Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Krakowie.** — Wynagrodzenie do omówienia wg tabeli płac w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac KPER — **Kraków-Płaszów, ul. Saska.**

WULKANIZATORA posiadającego uprawnienia obsługi kotłów parowych, zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Budownictwa — Kraków, ul. Głowackiego 16.** Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. K-792

KONSTRUKTORÓW MASZYNOWYCH z praktyką wykonawczą do projektowania pras i urządzeń hydraulicznych wysokiego ciśnienia — zatrudni **Centralne Biuro Aparatury Chemicznej i Urządzeń Chłodniczych.** — Zgłoszenia do Działu Ekonomicznego, **Kraków, ul. Dzierżyńskiego 114.**

WILLĘ w ZAKOPANEM
O 15—20 POKOJACH
poszukuje do wydzierżawienia
Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych — Kraków 28, tel. 414-18.

Unieważnienie pieczęci
UNIEWAŻNIA się PIECZĄTKĘ
o brzmieniu:
„Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych i Przemysłu Materiałów Budowlanych Rada Miejscowa — Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych Kraków-Miasto".

STARSZEGO MISTRZA z kilkuletnią praktyką w produkcji płytek ksylolitowych — zatrudni natychmiast w Krzeszowicach — **Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych — Kraków, ul. Grzegórzecka 62.** Podania z życiorysem składać **do dnia 20 lutego 1958 r.** na adres Przedsiębiorstwa. K-868

INŻYNIERA na stanowisko kierownika Działu Inwestycji, z praktyką w dziedzinie prowadzenia inwestycji budowlanych i gospodarki maszynowej, oraz **EKONOMISTĘ-KOSZTOWCA** z praktyką, zatrudnią natychmiast **Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie, ul. Lipowa 4.** — Zgłoszenia w Dziale Kadr. K-907

INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością gospodarki narzędziowej, na stanowisko kierownika sekcji gospodarki narzędziowej, zatrudnią natychmiast **Krakowskie Zakłady Odlewnicze, Kraków, ul. Zakopiańska nr 72.** Reflektuje się na siłę wysokokwalifikowaną z dłuższą praktyką. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Zakładów. K-909

15 zł to wydatek nieduży
a tyle tylko kosztuje **ĆWIARTKA LOSU**
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

2 INŻYNIERÓW branży instalacji sanitarnych wewnętrznych — przyjmie do prac projektowych na stanowiska projektantów **„Miastoprojekt" Kraków.** — Warunki płacy do omówienia na miejscu **w Dziale Programowania — Sekcja Zatrudnienia — Kraków, ul. Kraszewskiego 36, pokój nr 128, w godz. 7—15.** K-913

Wysokokwalifikowanego ZAOPATRZENIOWCA — z wyższym wykształceniem i kilkuletnią **praktyką oraz 20 ELEKTROMONTERÓW do montażu urządzeń przemysłowych** — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Elektromontażowe Budowy Huty im. Lenina, Gł. Plac Budowy, barak nr 33.** — Zgłoszenia przyjmuje **Dział Zatrudnienia.** K-915

HANDLOWCA na stanowisko zastępcy kierownika działu zbytu, zatrudni **Fabryka Kosmetyków „Miraculum" w Krakowie, ul. Zabłocie 23.** Wymagane kwalifikacje: przynajmniej średnie wykształcenie handlowe oraz 5-letnia praktyka w handlu. K-925

Praca

PIEKARZA kwalifikowanego zatrudnię natychmiast na dobrych warunkach. — Stanisław Dziura Proszowice, Karola Marksa 1.

Sprzedaż

KOMPLET maszyn do fabrykacji nowych żyletek, — (ostrza do golenia), sprzedam. F. Dudziak, Poznań, ul. Kozia 8 m. 27. P-123

Zguby

KASPERCZYK Jan zam. Oświęcim — Dwory, zgubił przepustkę nr 61382 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim". P-139

POSEŁ Krystyna zam. Jangrot 38, pow. Olkusz, zgubiła legitymację zniżkową nr 2570 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu. Łaskawy znalazca proszony o zwrócenie legitymacji na podany wyżej adres. P-124

KUBIK Bogumił zam. w Nowej Hucie, zgubił przepustkę nr 31961 — wydaną przez Hutę im. Lenina P-137

MOLIŃSKI Stanisław — zam. Żywiec, Plac Zjednoczenia 8, zgubił kartę rejestracyjną — motocykla SHL 125 — nr rejestr. E T. 1836. P-131

SZYPER Stanisława zam. w Krakowie zgubiła zaświadczenie uprawniające do wykonywania zawodu technika dentystycznego nr 47/52 wydane przez — Prez. WRN w Krakowie. 3012 g

BARCZYK Alicja — zam. w Czernichowie zgubiła tymczasowe zaświadczenie tożsamości, prawo jazdy, oraz świadectwo szkolne wydane przez II Liceum Ogólnokształcace dla Pracujących w Krakowie. 2998-g

RYGIELSKIEJ Helenie zamieszkałej w Bochni, skradziono legitymację służbową, wydaną przez Wydział Oświaty PRN w Bochni — na rok 1953. 2974 g

ZAŁODZE, DYREKCJI i KIEROWNIKOWI
Działu Zbytu Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie
składa podziękowanie
ZA PONADPLANOWE WYKONANIE I TERMINOWE DOSTARCZENIE SPRĘŻAREK S2W-331 DLA POTRZEB INWESTYCJI, ZWIĄZANYCH Z ODPYLANIEM ZAKŁADU I OKOLIC KRAKOWA
DYREKCJA FABRYKI SUPERTOMASYNY w KRAKOWIE. »BONARKA«

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wojewódzki Zarząd Rolnictwa w Szczecinie
ogłasza KONKURS
na stanowisko
Dyrektora Państwowego Technikum Rolniczego
w Płotach, woj. Szczecin.
Wymagane wykształcenie — studia rolnicze II stopnia (minimum) I stopnia i długoletnia praktyka zawodowa lub pedagogiczna.
Wynagrodzenie ponad 2.000 zł i zapewnienie otrzymania mieszkania w szkole. — Oferty nadsyłać do **WZR Zarząd Oświaty Rolniczej — Szczecin, ul. Mickiewicza 41.**

„LAJKONIK" przeznaczył dotychczas **32** miliony złotych

NA BUDOWĘ MIESZKAŃ i OCHRONĘ ZABYTKÓW
a uczestnicy Gry
WYGRALI już ponad **45** milionów złotych
Spróbuj szczęścia w Grze, bo warto!!!